Nr. 20. PONIEDZIAŁEK 26. STYCZNIA 1874. **Rok 64.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Na najwyższy rozkaz zarządzoną została po ś. p. J. kr. Wys. Maryi, hrabinie Syrakuzy z domu księżniczki Sabaudzko Carignan żałoba dworska, która trwać ma od soboty 24. stycznia 10 dni, t. j. do 2go lutego włącznie równocześnie z istniejącą żałobą dworską.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 17. stycznia b. r. mianować najłaskawiej dyrektora krajowego urzędu płatniczego w Czerniowcach Aleksandra Robakowskiego dyrektorem głównej kasy krajowej we Lwowie.

Pretis m. p.

Wydział krajowy mianował w urzędzie swoim:

Radcą, dotychczasowego sekretarza I. klasy Edmunda Mochnackiego; Adjunktami konceptowymi: dotychczasowych praktykantów konceptowych, Dr. Bronisława Dulębę i Dr. Bronisława Łozińskiego; Asystentami konceptowymi: dotychczasowego praktykanta konceptowego Wilhelma Stadnickiego, i dyetaryusza konceptowego Tytusa Zienkowicza.

Z powodu pojawienia się księgosuszu między wołami stojącemi w obserwacyi z Tyśmienicy w powiecie Tłumackim i między wołami opasowemi w Bilczu w powiecie Zaleszczyckim ustanowiono w myśl §. 27. ustawy z dnia 29. czerwca 1868 trzechmilowy okręg zarazy do którego wcielono następujące miejscowości:

Z powiatu Tłumackiego: Tłumacz, Łokutki, Słobudka ad Tłumacz, Jachówka, Pałahicze, Ostrynia, Oleszów, Bratyszów, Okniany, Kutyska, Niżniów, Antonówka, Bukówna, Petryłów, Uście zielone, Łuka, Tyśmienica, Kłabowce, Olszanica, Miłowanie, Pszeniczniki, Chomiakówka, Czarnołośce, Słobudka ad Odaje, Kolince, Markowce, Taborzyska, Jurkówka, Bratkowce, Uhorniki, Podpieczary, Ladzkie ad Tysmienie, Hryniowce, Roszniów, Stryhańce, Dołhe, Nadorożna. Przybyłów, Hostów, Krzywotuły stare, Krzywotuły nowe, Krasiłówka, Konstantynówka, Tarnawica polna, Korolówka, Winograd, Worona, Ottynia, Grabicz, Zakrzewcze, Gruszka, Nowosiółka. Między górze.

Z powiatu Stanisławowskiego: Stanisławów, Opryszowce, Chryplin, Krechowce, Mykietyńce, Podłuże, Pacyków, Zagwoźdź, Pasieczna, Rybno, Knihinin, Uhrynów górny, Uhrynów dolny, Kołodziejówka, Sielec, Wołoczków, Swidów, Pobereże, Jezupol, Uzin, Hanusowce, Mariampol, Ciszow, Dobrowlany, Jamnica, Pawelcze, Zabereże, Chomiaków, Czerniejów, Tyśmieniczany.

Z powiatu Bohorodczańskiego: Łysiec, Czakałówka, Drohomyrczany, Iwanikówka, Radcza.

Z powiatu Nadworniańskiego: Kamienna, dalej z powodu zarazy w Bilczu, z powiatu Zaleszczyckiego, cały powiat wyjąwszy: Burakówka, Słobudka, Popowce, Sadki, Szutromince, Latacz, Droihiczówka, Chmielowa, Świerzkowce, Beremany i Capowce.

Z powiatu Borszczowskiego: Michałków, Filipkowce, Babińce, Krzywcze, Sapahów, Wołkowce, Strzałkowce, Piszczatyńce, Wysuczka, Borszczów, Muszkałowce, Wierzchniakowce, Iwanków, Głęboczek, Łanowce, Kozaczyzna, Cygany, Gusztyn, Zielińce, Jezierzany, Piłatkowce, Łosiacz, Tarnawka, Zwiahel.

Z powiatu Czortkowskiego: Dawidkowce, Kolędziany, Zalesie, Zabłotówka, Szmańkowce, Ułaszkowce, Uhryń, Rosochacz, Sosołówka, Swidowa, Salówka, Jagielnica, Nagorzanka, Dolina, Chomiakówka, Muchawka, Antonów.

Z powiatu Horodeńskiego: Michalcze, Siemiakowce, Potoczyska, Horodnica, Strzylcze i Prebabin.

Oraz zabroniono odbywania targów na bydło rogate w Tłumaczu, Niżniowie, Ottynii, Uściu zielonem, Tyśmienicy, Stanisławowie, Jezupolu, Łyścu, Zaleszczykach, Korolówce, Uścieczku, Krzywczu, Tłustem, Borszczowie, Jezierzanach, Ułaszkowcach i w Jagielnicy, tudzież ładowaniu i wyładowania bydła rogatego i płodów zwierzęcych na stacyi kolejowej w Ottynii i w Stanisławowie.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 17. stycznia 1874.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 26. stycznia.

Dwudziestopięcioletnia rocznica objęcia rządów namiestniczych Galicyi, którą to rzadką i piękną rocznicę obchodził przed kilku dniami JE. hr. Agenor Gołuchowski, znalazła żywy udział w całym kraju, i ze wszystkich stron nadchodzą liczne objawy najserdeczniejszej sympatyi i głębokiej czci dla Namiestnika, który w długim okresie swej pracy rządowej tyle zasług wysokich położył dla dobra prowincyi i tyle praw nabył do prawdziwej a powszechnej wdzięczności.

Oprócz wyliczonych już przez nas deputacyj, zgłaszają się niemal codzień reprezentanci gmin i korporacyj krajowych z wyrazami życzeń najszczerszych. Kapituły galicyjskie, izby handlowe, uniwersytet lwowski, deputacye miast, jak np. Gródka i Jasła, reprezentacye zakładów naukowych, spieszą ustnie lub pisemnie z objawami czci i udziału. Otrzymujemy z prowincyi doniesienia o rozmaitych pięknych i z prawdziwą wdzięcznością obmyślanych owacyach. W wielu miastach reprezentanci gmin, rad powiatowych i duchowieństwa składali życzenia na ręce starostów.

Wniosek hr. Hohenwarta o przekazanie osobnej komissyi oświadczenia czeskich deputowanych upadł przy pierwszem czytaniu na piątkowem posiedzeniu izby deputowanych. Sam rezultat głosowania nie był wcale wątpliwym, a jako wypadek z góry przewidziany przebył już dawno dyskussyę dziennikarską. Nie wdając się zatem w uwagi nad tym wypadkiem, chcemy tutaj zaznaczyć tę jedynie okoliczność, że jeżeli wniosek hr. Hohenwarta już w chwili postawienia pozbawiony był cechy praktycznej akcyi parlamentarnej, to późniejsze wypadki uczyniły go zupełnie zbytecznym. Najpierw bowiem wszyscy deputowani czescy podpisani na owem oświadczeniu utracili już dawno swoje mandaty, a przy uzupełniających wyborach w grono reprezentantów czeskich weszli ludzie nowi w dość znacznej liczbie. Powtóre pierwsze czytanie wniosku hr. Hohenwarta odbyło się już w obecności morawskich deklarantów, a zwrot ten najsilniej przemawiał przeciw celowi wniosku. Gdy hr. Hohenwart składał na stole izby swój wniosek, o przybyciu czeskich deputowanych z Morawy do Rady państwa nikt jeszcze nie marzył. Dziś wobec tego wypadku udział deklarantów z Czech w Radzie państwa przestał być niepodobieństwem. Zwycięztwo staroczeskiej agitacyi przy wyborach uzupełniających osłabiło w pierwszej chwili nadzieję wypadku biernej polityki ale dzisiaj nadzieja ta znowu się odzywa, bo dr. Rieger musi się liczyć z krokiem dr. Prażaka. Oburzenie, z jakiem organa staroczeskie piszą o morawskich deklarantach, zasiadających w Radzie państwa, pozwala wnosić, że krok dr. Prażaka może w Czechach wywrzeć wpływ demoralizujący na szeregi broniące hasła abstynencyjnego. Czy nadzieja ta ziści się prędko, czy też może okaże się tylko złudzeniem, tego bliżej badać niepotrzeba; dość, że na razie dłuższe prowadzenie polityki biernego oporu wydaje się bardzo wątpliwem. Takie spostrzeżenie, poparte wymownemi wypadkami, uwalniało izbę deputowanych od obradowania nad środkami, któremi dla ustalenia stosunków konstytucyjnych należałoby usunąć czeską abstynencyę.

Długo obiegały pogłoski, że cesarz Wilhelm z powodu nadwątlonego ostatnią słabością zdrowia, będzie musiał wyjechać na dłuższy czas do Włoch południowych. Pisano, że lekarze nadworni z Berlina wyjechali do południowych Włoch w celu wyszukania najstosowniejszej miejscowości; co więcej, wymieniano już nawet okolicę, która lekarzom tym wydała się najodpowiedniejszą i zapowiadano bliskie obwieszczenie rejencyi cesarzewicza niemieckiego. Dzisiaj nadeszły wiadomości całkiem odmienne. Źródła, na których zwykle polegać można, zapewniają, że stan zdrowia cesarza Wil-

---

OSTATNIA XIĘŻNA KURLANDZKA.

Szkic biograficzny z drugiej połowy XVIII. w.

XIII.

W Polsce wybuchło powstanie Kościuszkowskie, którego wpływ na ludność Kuronii znany nam z wydanej współcześnie broszurki p. n. *Die polnischen Conföderisten in Kurland.* Dawniej już, bo pod wpływem rewolucyi francuzkiej, rozpoczęło się oddziaływanie ludu i mieszczaństwa kurlandzkiego przeciw szlachcie, który to antagonizm wybitniej, niż gdzie kolwiek indziej przetrwał tam do dnia dzisiejszego. Powstanie Kościuszki dodało oleju do ognia; dodało ruchom społecznym znaczenia politycznego i tem więcej zwaśniło wrogie żywioły. Część przeciwnej księciu szlachty, lud cały i mieszczaństwo, pomne łagodnego zwierzchnictwa Polski, przyłączyły się z zapałem do obozów działających w sąsiedniej Litwie — w samej Libawie i okolicy zgromadziło się w końcu maja 2000 z górą ochotników.

Był czas, że sympatye całej niemal szlachty były po stronie powstańców; odstręczyła ją przecież ogłoszona przez nich w odezwach i manifestach wolność chłopów, którzy pozbawieni dotąd praw wszelkich, uważali jako Łotysze szlachtę niemiecką za najezdzców i tyranów, a przytem z natury skłonni do komunizmu, wszczynali bunty, dobijali się do stodół i spichrzów, dzielili się zapasami i zaprzestali pracy.

Prócz naczelnego na całą Kuronię i Żmudź wodza, generał-majora Mirbacha, przebywali w Kurlandyi różnemi czasy inni polscy przywódzcy, jak Wojkiewicz, Mysłowski, Wawrzecki i Nagurski. — Rossyanie z księciem Galicynem na czele obozowali pod Bauske w liczbie 7 do 8000 ludzi.

Nie stoczywszy ważniejszej bitwy, po kilku drobnych, korzystnych nawet potyczkach ustąpili powstańcy z Kuronii, prawdopodobnie spiesząc na odsiecz oblężonemu Wilnu, w końcu mszcząc się na Piotrze, uprowadzili z dóbr jego, Alschwangen, stadninę koni i 1300 sztuk bydła — meble, srebra i znaczną ilość siana.

Po upadku powstania tak stany kurońskie jak i książę zwrócili się ku Rossyi; szlachta przyjęła pokornie rossyjskiego gubernatora — książę za 50.000 czerwonych zł. rocznego żołdu uwolnił bez skrupułu od przysięgi (28. maja 1795) poddanych kraju, nad którym panować nie umiał.

Na roku 1795 kończymy opowiadanie nasze, bo lubo Dorota żyła jeszcze lat dwadzieścia kilka, to przecież po ostatnim rozbiorze Polski i wcieleniu Kuronii do Rossyi, życie jej nie mieści w sobie nic takiego, coby nas żywiej zająć mogło.

Jedynym węzłem, łączącym ją odtąd z krajem, w którym tyle szczęśliwych i bolesnych chwil spędziła — był Aleksander Batowski, zmarły dopiero w późnej starości (ur. 1758 um. 1841) w zamku swoim Preiche, we Francyi.

Otrzymawszy od hr. Baworowskiego łaskawe pozwolenie przejrzenia kilkudziesięciu tomów rękopisów, pozostałych po Batowskim, spodziewaliśmy się znaleźć w tych papierach wiele zajmujących, do naszego przedmiotu odnoszących się szczegółów, a w nadziei tej utwierdziła nas jeszcze podana przez Kajetana Koźmiana w *Przyjacielu ludu* wiadomość, że B. pisał wielce ciekawe pamiętniki. Rozpatrzywszy się jednak bliżej w owej spuściźnie, przekonaliśmy się, że z pomiędzy sześćdziesięciu tomów, pięćdziesiąt sześć noszących pretensyonalny tytuł: *Mes etudes morales historiques, politiques et litéraires* — zapełnił autor samemi wypisami z różnych książek, niemal wyłącznie francuzkich, w części i łacińskich, i że wspomniane pamiętniki zaledwie są rozpoczęte. W zbiorze listów znaleźliśmy tylko cztery kreślone ręką Doroty i to całkiem drobnej lub obojętnej treści.

Pozostały też ślady, że Batowski dość częstym u księżny bywał gościem — mianowicie w księstwie Sagan i w rozkosznej wiejskiej siedzibie Löbichau, położonej w księstwie Altenburg. Najulubieńszem dla Doroty miejscem pobytu było wspomniane Löbichau. Miejscowość ta wedle zapewnień Tiedgego tak była uroczą, że cudzoziemcy widzący księżnę po raz pierwszy przechadzającą się po rozkosznych ogrodach zamkowych, utrzymywali, że widok ten równą im sprawił niespodziankę, jak przeniesiony nagle w świat rzeczywistości świetny obraz fantazyi Aryosta...

Po upadku kraju zamieszkał w dobrach tych na pewien czas Batowski i zbudował sobie dom w wiosce *Jannefeld*, oddalonej o ćwierć mili od zamku Doroty, o cztery mile od miasta Altenburga a dwanaście od Lipska. Na fundamencie domu umieścił ku wiecznej rzeczy pamiątce bronzową tablicę z napisem, w którym opiewa swoją przyjaźń dla księżny i jej cnoty.

Księżna Dorota była nader powabnem zjawiskiem, o czem świadczą zarówno portrety, jak opisy współczesnych. Pod kształtnie sklepionem czołem ożywiało uroczą, zawsze młodością tchnącą twarz dwoje oczu jaśniejących łagodnym, dziwnie ujmującym blaskiem. Prawdziwemi ozdobami tej twarzy był nos delikatnie zaokrąglony i zgrabnie wycięte usta.

Wówczas tylko, gdy w żywej mowie broniła swego zdania, przybierała jej dykcya pewien ton ostry — lecz i wówczas nie opuszczała jej gracya. Usta jej otaczał zawsze delikatny, łagodny, przyjacielski uśmieszek, nie przechodzący nigdy w śmiech głośny.

W całej wewnętrznej budowie księżny panowała taka miara artystyczna i równowaga, że każdy przypadkowy, mimowiedny ruch, wydawał się powabnym i wdzięku pełnym. Postać jej układała się w całość nie krępowaną niczem — swobodną i szlachetną; chód acz nieco przyspieszony, nie był bez godności. Hojnie wdziękami uposażona przez naturę, nie potrzebowała pomocy sztucznych środków. Burze życia i ząb czasu wyryły wprawdzie i na jej twarzy niczem niezatarte ślady, lecz i wówczas nie przestała być pociągającą i sympatyczną.

Pod tą ujmującą powłoką mieszkał duch szlachetny i rozumny, wykształcony mniej na książkowej mądrości, jak raczej życiem, obcowaniem ze światłymi ludźmi. W czasie, na który jej młodociane lata przypadły, poziom edukacyi w jej ojczyźnie był dość nizkim; zasób więc zebranych przez nią wówczas wiadomości, nie mógł być wielki. Tem żywiej jednak i dzielniej kształcił się i ćwiczył jej umysł w wielkich starciach świata, na ideach, nurtujących w tamtoczesnem społeczeństwie. Wypadki przekształcające zupełnie stan Polski i Francyi, zajęły całą jej uwagę, stały się przedmiotem długich i poważnych rozmyślań.

Fantazya księżny nie była głęboką ani potężną — lecz lekką, zdolną cenić piękno, niewinną i delikatną jak fantazya dziecka.

Stosunkami życia wyrwana wcześnie z kół niemieckich, mało też zajmowała się literaturą tego narodu, smakując nierównie więcej w płodach piśmiennictwa francuzkiego. Była gorliwą czytelniczką Roussa, Montesquieu'go, Mirabeau, pani de Staël, pani de Genlis i innych. Tym to dziełom zawdzięczała delikatność i zręczność wyrażenia tak w rozmowie, jak w piśmie; nierównie też lepiej pisywała po francuzku, niż po niemiecku. Pamiętnik pisała we francuzkim języku.

helma jest obecnie wyborny. Z zajęcia które, obudza w cesarzu każda ważniejsza sprawa publiczna, można wnosić, że wiadomość o wyjeździe do Włoch była istotnie nieuzasadnioną pogłoską.

Dzienniki zbyt pochopne do zapowiadania nowych przesileń we Francyi oczekują bliskiego ataku na dzisiejszy stan rzeczy ze strony legitymistów i bonapartystów. Pierwsi mają nakłaniać hr. Chamborda, do podniesienia hasła restauracyi bourbońskiej a usiłowania ich są tak natarczywe, że pretendentowi już obecnie przypisują zamiar zrobienia wycieczki do Wersalu. W obec takich pogłosek nieobecność hr. Paryża i ks. Aumale w *Chapelle expiatoire* na nabożeństwie odprawionem w rocznicę śmierci Ludwika XVI. mogła istotnie zaniepokoić wrażliwe umysły Francuzów. Zamach bonapartystów na dzisiejszy stan rzeczy ma polegać na wniosku Raoula Duvala, ażeby siedmioletnie panowanie marszałka Mac-Mahona poddane zostało pod powszechne głosowanie. Pierwszy plan ma przynajmniej pozorne cechy prawdopodobieństwa ale drugi już na pierwszy rzut oka wydaje się urojonym strachem.

Generał Ignatiew zabawi zapewne w Petersburgu aż do przyjazdu Najjaśniejszego Pana. Z tego wnoszą korespondenci że między rossyjskim dyplomatą a hr. Andrassym zawiązaną zostanie dyplomatyczna konferencya. Ciągle utrzymuje się pogłoska że generał Ignatiew niezadługo obejmie ambasadę w Londynie, gdzie będzie miał sposobność do złożenia dowodu, że jest odpowiednim kandydatem na wypadek ustąpienia ks. Gorczakowa.

RADA PAŃSTWA.

12. posiedzenie Izby deputowanych.

Prezydent dr. Rechbauer otwiera posiedzenie po godzinie 11 rano.

Obecni ministrowie: prezydent ks. Adolf Auersperg, baron Lasser, dr. Banhans, dr. Lasser, dr. Unger, dr. Stremayer, Chlumecky, br. Pretis, pułkownik Horst i dr. Ziemiałkowski.

Dep. Schönerer stawia wniosek zmienienia §. 39. ustawy z 24 maja 1869 o uregulowaniu podatku gruntowego.

Dr. Hoffer interpeluje, czy rząd zamierza uchylić przepisy teatralne z roku 1855 i w nowem przedłożeniu ustrzedz autorów od dowolności.

Dr. Promber interpeluje, kiedy rząd zamierza przedłożyć pragmatykę służbową określającą prawa i obowiązki urzędników państwowych?

Następnie przydziela komissyom wymienione w ostatnim numerze przedłożenia rządowe i przystępuje do pierwszego czytania wniosku hr. Hohenwartha w sprawie pism deputowanych czeskich z 23. Listopada 1873.

Dep. hr. Hohenwart: Wnosząc o ustanowienie wydziału do zbadania sprawy deputowanych czeskich wychodziłem z tego stanowiska, że godność wysokiej Izby wymaga, ażeby o zaopatrzonem podpisami 33 członków jej podaniu rozstrzygać dopiero po rozważnem zbadaniu poprzedniem tegoż.

Pomimo iż rozwaga taka po uznaniu przez wysoką Izbę mandatów za wygasłe utraciła na tę chwilę przynajmniej swe znaczenie, mniemam że w obec rezultatu ostatnich wyborów w Czechach, wkrótce odzyska ona napowrót swe znaczenie.

Pominąwszy jednak wzgląd ten, uzasadniam swój wniosek innym jeszcze celem ważniejszym niżli kwestya czysto osobista, a mianowicie potrzebą zbadania w drodze rozprawy wydziałowej, czy i jakie kroki Izba byłaby skłonną przedsięwziąć ażeby nareszcie doprowadzić do przejednania stronnictw. Zbytecznem zdało mi się przy tem dowodzić wysokiej doniosłości opozycyi czeskiej w obec kwestyi skonsolidowania Austryi.

Doświadczenia, jakie w tej mierze w ciągu lat wielu odniosło ministeryum dostatecznie mogą wysokiej Izbie dać uczuć tę doniosłość. Jest to także faktem niezaprzeczonym, że opozycya czeska właśnie w najnowszym czasie silniejsze zajęła stanowisko.

Mowca przytacza tu szczegóły ostatnich wyborów w Czechach, z których pomimo wysileń stronnictwa rządowego i nieprzyjaźnej narodowemu stronnictwu czeskiemu ustawy o wyborach bezpośrednich czescy przywódzcy wyszli znaczną większością lubo w łonie samejże opozycyi czeskiej panowała niezgoda.

Zasadnicze zadanie, jakie Austrya rozwiązać musi, sięga po za radę państwa, znacznie jest większem i trudniejszem. W tedy dopiero, gdy konstytucya nietylko przez jedno stronnictwo ale przez wszystkie ludy monarchii uznaną będzie za nietykalną podstawę całego życia publicznego, stanie Austrya na właściwych swych podwalinach. Od kwietnia jednak roku zeszłego więcej niż kiedykolwiek oddaliliśmy się od takiego rozwiązania (*Oklaski z prawicy*).

Polityka objawiona ustawą z 2. Kwietnia nie ma w sobie warunków do skonsolidowania państwa. Po doświadczeniach nabytych z ostatnich wyborów w Czechach widzimy, iż niepodobna nowemi wyborami nużyć ludności, co musiałoby sprowadzić w końcu zupełne usunięcie się jej od urny wyborczej.

Bardzo nie wielu znajdzie mężów stanu którzyby pożądali takiej ostateczności. Dobra kraju szukać należy nie na drodze przymusuale w skojarzeniu stronnictw, wysokiej Izbie przeto równie jak rządowi zejść należy na tę drogę.

Wzywam wysoką Izbę, aby pierwszy w tym kierunku krok uczyniła, a środkiem ku temu jest mój wniosek. Zarzucano mi wprawdzie, ze wniosek ten nie może doprowadzić do praktycznych rezultatów, źle to wszakże z góry w ten sposób przesądzać rozprawy wydziału. Przypuściwszy atoli nawet że zarzut ów był słusznym, sądzę, iż nieuwzględnienie podania 33 deputowanych nawet o tyle, o ile się uwzględnia każde podanie prywatne, musiałoby wywołać większe tylko rozjątrzenie umysłów, co byłoby tak samo niepraktycznym rezultatem. Przeświadczony jestem zresztą że wydział podjąwszy rozprawy nad owem podaniem, doprowadzi je także do pomyślnego skutku.

Zadanie, które radbym dać do rozwiązania wysokiej Izbie, dziś w pomyślniejszych się przedstawia warunkach niż kiedy indziej. Ktożby z nas chciał, któżby mógł w czasie kiedy polityczne sytuacye zmieniają się tak nagle i niespodzianie, przepowiedzieć to, że nie zaskoczą nas stosunki, które rozwiązanie zadania tego uczynią trudniejszem bez porównania niż ono jest dzisiaj.

Proszę panów tedy: dajcie w czynie dowód owego ducha pojednania, którego wyraz otwarcie zamknęliście w adresie, dajcie dowód przyjmując mój wniosek. (*Oklaski z prawicy*).

Dr. Herbst: Nie pójdę za poprzednim mowcą na to pole polityczne, na które on dzisiaj wstąpił, chociaż nie uczynił tego w czasie rozprawy adresowej, gdy do tego najlepsza nadarzała się sposobność. Nie będę powoływać się na tę rozprawę i wyjaśnienia, które wówczas miały najkorzystniejszą porę dla siebie; ale natomiast widzę się obowiązanym unikając polemiki przytoczyć powody, które mnie i wielu deputowanych tej Izby zmuszają do głosowania przeciw wnioskowi hr. Hohenwarta.

Oświadczenie 33 deputowanych czeskich nie może być dla nas niczem innem jak tylko usprawiedliwieniem nieobecności przysłanem w skutek wezwania prezydenta, ażeby pojawili się w Izbie. Izba uznała, że nieobecność niejest usprawiedliwioną, unieważniła mandaty i w skutek tego rozpisano nowe wybory.

Z tego stanowiska pismo traci wszelkie praktyczne znaczenie. Ale nietylko ten formalny powód zniewala mnie i moich towarzyszy do głosowania przeciw wnioskowi. Głównym powodem jest ta okoliczność, że wniosek zawiera przypuszczenie, jakoby prawomocność konstytucyi mogła być przedmiotem dyskusyi a na tę pochyłą drogę nie możemy wstąpić w chęci zgody, która niezawodnie jest ponętną. Droga ta bowiem sprowadziła niejednego męża stanu w najkrótszym czasie z wrzekomego stanowiska niewinnej ugody na stanowisko artykułów zasadniczych (*oklaski z lewicy*).

Będziemy dalej głosować przeciw wnioskowi hr. Hohenwarta z tego powodu, że nie możemy się zgodzić na jego teoryę, jakobyśmy prawa konstytucyjne ustanowili dla innych królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych a nie dla królestwa Czeskiego, jakoby dalej mieszkańcy królestwa Czeskiego niemogli wysnuć z ustaw zasadniczych państwa żadnego prawa dla siebie, jakoby wreszcie chodziło tu tylko o ugodę pomiędzy prawem państwowem Czech z jednej strony a konstytucyą innych królestw z drugiej strony (*oklaski na lewicy*).

Takiej teoryi nadalibyśmy pozory uprawnienia zgadzając się na ponawiane ciągle zdanie, że reprezentacya państwa jest powołaną do rozpoczęcia rokowań ugodowych z reprezentantami królestwa Czeskiego jako korporacyą stojącą po za reprezentacyą państwa.

Będziemy dalej głosować przeciw wnioskowi hr Hohenwarta z tego powodu, że nie możemy a według naszego politycznego przekonania nie powinniśmy popierać dążności, których premisą jest nieprawomocność konstytucyi a celem usunięcie konstytucyjnych instytucyi. Wysoka Izba jest stosownem miejscem, na którem podniesione być mogą wszystkie pretensye, życzenia i przekonania dające się zaspokoić w ramach konstytucyi (*żywe oklaski na lewicy*.

Przemawiają jeszcze za wnioskiem hr. Hohenwarta dr. Prazak i Herrmann a dr. Sturm przeciw wnioskowi.

Hr. Hohenwart żąda, ażeby w myśl §. 41 regulaminu wniosek jego jako czysto formalny bez obrad komisyjnych zaraz przy pierwszem czytaniu stanowczo załatwiony został.

Prezydent poddaje wniosek pod głosowanie a Izba uchyla go wielką większością głosów.

Dep. Fux uzasadnia swój wniosek o rewizyi ustawy o księgach gruntowych i zniesieniu przymusu legalizacyjnego. Izba odsyła ten wniosek do osobnej komissyi.

Tenże deputowany uzasadnia swój wniosek o zniesieniu stempla gazetowego i opłat inseratowych. Izba odsyła wniosek do osobnej komissyi.

Na tem kończy się posiedzenie a następne wyznaczono na poniedziałek.

Charakterystycznym rysem umysłu Doroty była dobroczynność i łagodność, skłonność do bronienia i uniewinnienia obcych błędów i ułomności. Tą to dobrocią jak niezwykle ujmującą powierzchownością, jednała sobie wielu zwolenników i przyjaciół a nierzadko ktoś przyszedłszy do niej z uprzedzeniem, wychodził usposobiony dla niej jak najlepiej.

Sądzimy, że niepodobna by nam było zakończyć stosownej charakterystyki bohaterki naszej, jak przytaczając własne pełne prawdy a od fałszywej skromności wolne słowa księżny, pisane do kawalera de Bray, autora historyi Inflant, w której pochlebnie i z wielkiem uznaniem pisze o Dorocie:

— Byleś pan tak łaskaw wspomnieć o mnie; uważam, że przyjaźni pańskiej podobało się wyznaczyć mi zanadto wysokie stanowisko między kobietami, które odszczególniły się swym talentem i swemi dziełami. Wprawdzie czuję się swobodną w gronie ludzi światłych, gdyż lubię słuchać ich i uczyć się od nich, lecz jeśli mnie co zaleca, to delikatność, będąca gruntem mego charakteru i poświęcenie dla przyjaciół... Mam silne uczucie dla wszystkiego, co sprawiedliwe, wyznaję szlachetną tolerancyę, której wszakże nie obcą jest pewna duma; nie obcą mi jest chrześciańska pokora, natchniona ewangelią, pokora, jakiej przykład dał nam Zbawiciel nasz — i Jego to religię jasną i słodką pragnę wypełniać w życiu. Oto, zacny przyjacielu jaką jestem; jeżli Ci się zdarzy kiedy mówić o mnie, możesz bez obawy zbytniego schlebiania powiedzieć, że lubię czynić dobrze, o ile tylko mogę.

Klemens Kantecki.

PO SESSYI SEJMOWEJ.

III.

(*B*) Jeżeliby sama liczba uchwalonych ustaw miała być miarą prawodawczej działalności Sejmu krajowego, tegoroczna sessya nie mogłaby w żaden sposób dorównać poprzedniej. W r. 1872 i poprzednich latach każda koncesya na pobór wyższych dodatków gminnych i na pobór myta udzielaną była w osobnej ustawie, wskutek czego liczba uchwalonych ustaw wynosiła nieraz około 150. W tym roku Wydział krajowy z wielką oszczędnością czasu i zachodu a bez najmniejszej ujmy dla skutku uprościł czynność ustawodawczą Sejmu w tym dziale, przedkładając koncesye takie dla kilkudziesięciu nieraz gmin w jednym projekcie ustawy. Jest to zmiana pod każdym względem pożądana i pożyteczna.

Z pomiędzy kilku ustaw na tegorocznej sessyi uchwalonych najwięcej zajęcia w Sejmie i po za Sejmem, wywołała ustawa o wprowadzeniu i wewnętrznem urządzeniu ksiąg hipotecznych. Było to przedłożenie rządowe wniesione równocześnie i w innych Sejmach, z których większa część nie przystąpiła do merytorycznego załatwienia sprawy zrzekając się swojej kompetencyi w tej mierze na rzecz Rady państwa. Sejm galicyjski nie poszedł za przykładem innych Sejmów lecz uchwalił tę ustawę samoistnie i z zmianami, które komisya prawnicza po dokładnej rozwadze za niezbędne uznała. Zmiany te polegają na tem, że ustawa w dzisiejszem brzmieniu swojem zamiast jednej księgi głównej dla wszystkich hipotecznych wykazów dóbr tabularnych, ustanawia także księgi dla wykazów dóbr tabularnych, położonych w okręgach sądów kolegialnych. Dalej postanawia ustawa, że wykaz posiadłości miasta z siedzibą sądu kolegialnego ma stanowić także jedną księgę główną. Wykazy mniejszych posiadłości położonych w jednej gminie katastralnej, tworzyć mają jedną księgę główną przy właściwym sądzie powiatowym. Komisya zaprowadzając w projekcie rządowym tak ważne zmiany, upewniła się przedtem, że nie naraża tem ustawy na odmówienie sankcyi.

Praktyczną doniosłość tej ustawy przedstawiła komisya prawnicza w swojem sprawozdaniu. Wynika ona ze zlania instancyi realnej z hipoteczną, czem usunięte zostaną niedogodności i zwłoki połączone zawsze z dotychczasowym sposobem zarządzenia wpisów hipotecznych w tabuli krajowej. W chwili tak spotęgowanego i przyspieszonego obrotu ekonomicznego i finansowego, reforma dokonana ustawą o księgach hipotecznych jest dla kraju nader cenną zdobyczą.

W sprawie uregulowania stosunków drogowych, gminnych i propinacyjnych, Sejm zrobił na ubiegłej sessyi postęp wprawdzie nie potężny ale pewnie nie tak nieznaczny, jak to przedstawiają artykuły pewnych dzienników, pisane nadto często z formalnem lekceważeniem sumienności dziennikarskiej. Ustawa drogowa wywołała w komisyi żywe starcie zdań a wyrazem tego starcia były dwa odmienne wnioski większości i mniejszości przedłożone Sejmowi nadto późno, by jeszcze na tej sessyi mogły doczekać się stanowczego załatwienia. Żaden z wniosków nie zawierał wypracowanego już projektu ustawy, lecz oba wskazywały tylko zasady, na których Wydział krajowy miałby się oprzeć przy ułożeniu projektu. Że takie starcie zdań opóźniło załatwienie sprawy, nie ulega żadnej wątpliwości, ale z drugiej strony pewną jest rzeczą, że na przyszłej sessyi Sejm po obecnem wyświeceniu zdań znajdzie już drogę więcej utorowaną i z większą łatwością będzie mógł przystąpić do stanowczej czynności.

O wiele pomyślniejszą była ostatnia sessya dla sprawy gminnej. Sejm uchwalił bowiem kilka nowel do ustawy gminnej, które wprawdzie nie usuwają jej zasadniczych błędów i nie poprawiają dzisiejszego ustroju stosunków gminnych ale wypełniają luki bardzo dotkliwe w codziennym toku czynności administracyjnych. Nowele te pozwolą władzom autonomicznym spełniać przyznane im w ustawie atrybucye z większą niż dotąd energią i sprężystością a co najważniejsza z daleko większą pewnością skutku. Wydział krajowy i Wydziały powiatowe znajdą w tych nowelach podstawę dobitniejszego wpływania na działalność podwładnych organów swoich. Sprawa propinacyjna dopiero w ostatniej chwili wzięta pod obrady sejmowe, wstąpiła na drogę praktyczną, która zawieść ją może do celu już na najbliższej sessyi. Na ostatniem posiedzeniu w godzinę przed zamknięciem sessyi, Sejm z uznania godną wytrwałością przystąpił do ożywionej rozprawy, której wynikiem było przejście do porządku dziennego nad wnioskiem komissyi propinacyjnej i uchwalenie zasad, na których oprzeć się ma Wydział krajowy przy wypracowaniu nowego projektu. Zasady te przyjęte przez Sejm z małemi poprawkami są dziełem p. Krzeczunowicza i grona posłów, którzy głębiej cały stan rzeczy zbadali. Zasady podaliśmy w całości w sprawozdaniu, więc nie potrzebujemy podawać ich treści. Do ocenienia zaś ich wartości i pożyteczności nie jesteśmy ani obowiązani ani powołani. Jestto bowiem sprawa zasługująca na poważne studium nie dające się pogodzić ani z treściwością tych poglądów ani z ich dziennikarską pobieżnością. W każdym razie już sam fakt, że autorem uchwalonych zasad jest tak znakomity znawca spraw i stosunków krajowych jak p. Krzeczunowicz, wróży powodzenie dalszym usiłowaniom na tej drodze.

Żałować wypada, że dwa ważne dla stosunków krajowych przedłożenia rządowe t. j. ustawa o gminnej służbie zdrowia i t. z. wodna ustawa nie zostały tak załatwione, jak tego pragnęliśmy. Ostatnia ustawa została właściwie tylko odroczoną ale pierwsza upadła na razie, bo komissya podniosła wątpliwości i twierdzenia, które utrzymały się w Izbie chociaż komisarz rządowy z ustawami w ręku wykazał, że nie opierają się na prawnej zasadzie. Zresztą nie wątpimy, że i w tej sprawie krótkość sessyi najwięcej przyczyniła się do ujemnego wyniku. Na przyszłej sessyi Sejm zapewne nie będzie stawiać trudności tak pilnej a zarazem niezbędnej reformie stosunków sanitarnych w naszych gminach.

Ustawie o zaprowadzeniu języka ruskiego jako wykładowego w wyższych klasach gimnazyum akademickiego we Lwowie należy się osobna wzmianka, gdyż jest ona pięknym objawem taktu i umiarkowania większości Sejmu wobec życzeń mniejszości. Ruscy posłowie, jeżeli chcą być sprawiedliwymi, muszą poświadczyć, że w gronie większości polskiej znaleźli wiele życzliwości i gotowości do zaspokojenia postawionych żądań.

PRZEGLĄD POLITYCZNY

Austrya-Węgry. Projekt ustawy o uwolnieniu od podatków budynków nowych, przebudowanych i dobudowanych wniesiony na przedostatniem posiedzeniu izby deputowanych postanawia, że w wypadkach przytoczonych w najwyższem postanowieniu z dnia 10. Lutego 1835 (dekret kancelaryi nadwornej z 24. Lutego 1835. l. 562) pod lit. A. B. C. (budynki nowe, przebudowane i dobudowane) uwolnienie od podatków przyznane zostaje na lat pietnaście. Nowe budynki mające być uwolnione od podatków muszą być w latach 1874, 1875 i 1876 według planu wykończone i do użytku oddane. Budynki przebudowane i dobudowane muszą być w latach 1874. 1875 i 1876 rozpoczęte a do końca 1876 według planu wykończone i do użytku oddane.

— *N. f. Presse* zapowiada, że delegacyom przedłożony zostanie projekt ustawy o zaopatrzeniu osób wojskowych z następującemi postanowieniami: Prawo do pobierania stałej pensyi uzyskanem być może po skonstatowaniu niezdolności do służby i odbyciu 10letniej służby. Jeżeli kto stał się niezdolnym do służby przed ukończeniem 10letniej służby, pensya udzieloną będzie tylko tymczasem na 1—5 lat w miarę czasu służby. Wyjątki pod tym względem wymienia projekt wyraźnie i zalicza do nich n. p. ranionych wobec nieprzyjaciela, pozbawionych wzroku i t. d. Do ukończenia 40letniej służby nie jest już potrzebnym dowód niezdolności do służby wojennej. Podstawę obliczenia stanowi pobierana przy końcu płaca aktywalna. Pensya po 10letniej służbie nie jest dokładnie oznaczoną w dzienniku, z którego te szczegóły czerpiemy. Po ukończeniu 15letniej służby pensya wynosi $^3/_8$ t. j. $37^1/_2$%. Za każdy rok dalszej służby po nad 15 lat przybywa $2^1/_2$%. Żołnierze, którzy ponieśli rany wobec nieprzyjaciela, pobierać będą bez względu na pensyę i stopień dodatki następujące: 200 zł. za ciężkie skaleczenie, 400 zł. za utratę jednej ręki, 900 zł. za utratę dwóch członków albo zupełną utratę wzroku. Druga część projektu zawiera postanowienia o zaopatrzeniu niezdolnych do służby podoficerów i żołnierzy i nie różni się bardzo od pierwszej części co do głównych norm.

— Najjaśniejszy Pan pozwolił Swojemu Najdostojniejszemu Synowi cesarzewiczowi Rudolfowi przyjąć i nosić nadany Mu król. duński order słonia.

Niemcy. Całe prawie posiedzenie pruskiej Izby deputowanych z dnia 21. b. m. zajęły rozprawy nad zaprowadzeniem ordynacyi wyborczej w W. Ks. Poznańskiem. Wiadomo, że w roku zeszłym przy uchwaleniu ordynacyi, prowincya ta, głównie z powodów politycznych wyłączoną została od samorządu. Otóż obecnie niemieccy deputowani Poznańskiego wnieśli osobny projekt ordynacyi „zastosowany do właściwości i potrzeb tej prowincyi.“ Za projektem tym, nadającym stanowczą przewagę żywiołowi niemieckiemu, przemawiali wnioskodawcy dep. Friedenthal, Witt, Hundt v. Hafften; przeciw posłowie polscy Wierzbiński i Magdziński a z Niemców Tempelhoff, który nie podpisał wniosku swych kolegów. Po przemówieniu ministra spraw wewnętrznych, przekazała Izba rzeczony projekt komisyi, złożonej z 21 członków.

— Wedle obliczenia właśnie dokonanego, oddano przy ostatnich wyborach do parlamentu ogółem 300.000 głosów na kandydatów stronnictwa socyalno-demokratycznego. Cyfra ta reprezentuje $3^1/_2$ procentu ogólnej liczby wyborców niemieckich, którą obliczają na 9 milionów.

— Stronnictwo katolickie w Alzacyi, zachęcone znanym listem pasterskim biskupa strassburgskiego, postawiło w 10 okręgach wyborczych swoich kandydatów, którzy bez wątpienia zostaną wybrani. W Strassburgu będą katolicy głosować za Lauthem, pomimo że kandydat ten jest wyznania protestanckiego.

— Czytamy w *Nord. Allg. Ztg.* „Rozprawy parlamentarne d. 15. 16 i 17 b. m. dały powód do bliższego zbadania książki Lamarmory. Po odczytaniu zamieszczonych tam depesz jenerała Govone ze strony kompetentnej, powzięto natychmiast silne przekonanie, że dokumenta te od początku do końca są sfałszowane albo nawet zupełnie zmyślone. Mniemane te depesze nie dają się bynajmniej zakryć rzeczywistemi układami prowadzonemi tu przez jenerała Govone, albowiem napisane są w zupełnie innym duchu, niż układy. Skutkiem tego zrobiono, jak słychać, zapytanie u rządu włoskiego, czy dotyczące depesze znajdują się w jego rękach, i czyby nie zechciał łaskawie przez porównanie z oryginałem sprawdzić rozmiarów sfałszowań mieszczących się w książce Lamarmory.“

— W kilku dziennikach berlińskich spotykamy się z następującem doniesieniem: Przeciw członkowi parlamentu, wysłużonemu kapitanowi i właścicielowi dóbr ziemskich v. Ludwig w Neu Waltersdorf zarządzono śledztwo sądowe z powodu publicznej obrazy ks. Bismarcka. Pan v. Ludwig wyrzekł na Zgromadzeniu Wyborców w Glatz 30. grudnia z r. następujące słowa: Bismarck jest protestantem i nie uczył się pewnie religii katolickiej, inaczej bowiem nie byłby w r. 1866 namawiał do złamania przysięgi żołnierzy austryackich, trzymanych w Nissie w niewoli.

Przy ściślejszym wyborze do parlamentu niemieckiego w Solingen wybrany został Klöppel ze stronnictwa postępowego przeciw Schorlemerowi, kandydatowi centrum który otrzymał 6063 głosów. W Elberfeldzie wybrany socyalista Hasselmann 12947 głosami przeciw kandydatowi rządowemu Staderowi, który otrzymał 12.566 głosów.

— Biskup starokatolicki Dr. Reinkens otrzymał od cesarza Wilhelma list następujący: „Czcigodny panie biskupie! Dzięku ję panu za serdeczne życzenia, które mi złożyłeś z okazyi zmiany roku. Oby Bóg także i w nowym roku błogosławił dziełu rozpoczętemu przez pana w Jego imieniu! Oby szerzyło się coraz bardziej podzielane przez pana, nie wątpliwie prawdziwe przekonanie, że w moich państwach uszanowanie dla prawa da się doskonale pogodzić z wykonywaniem praktyk każdej religii, która nie dąży do żadnych ziemskich celów tylko do miru człowieka z Bogiem. podp. Wilhelm.

Berlin 17. stycznia 1874.

Do listu tego dodaje *Germania* taki komentarz: „Nie wolno nam niestety wdawać się w bliższy rozbiór tego cesarkiego podziękowania, mianowicie zaś ustępu: że poszanowanie prawa da się pogodzić z wykonywaniem każdej religii.“ Poprzestajemy na wyrażeniu najwyższego uznania zasadzie naszego cesarza, wypowiedzianej w słowach: „dążyć do miru z Bogiem! Tej zasady, jak wiadomo, trzymają się biskupi nasi tak wiernie i niezachwianie, że zdecydowani są raczej wszystko a nawet wolność i życie poświęcić, niż utracić ten mir z Bogiem... W końcu zauważyć musimy, że o odpowiedzi cesarskiej na życzenia noworoczne rz. kat. biskupów kraju, nic nam dotąd nie wiadomo.“

Francya. *(Zgromadzenie narodowe.)* Posiedzenie z dnia 21. stycznia. Ricard motywował swoją interpelacyę o postępowaniu z prasą w departamentach, w których stan oblężenia dotąd istnieje. „Nikt nie zaprzeczy, że wolność prasy jest jedną z najważniejszych swobód. Thiers wypowiedział, a cała Francya przyklasnęła mu za to, że wolność prasy jest niezbędną.“ Ojciec ks. Brogliego bronił także tej wolności. Na dowód cytuje mowca kilka ustępów z mów ks. Brogliego (ojca). Połowa Francyi znajduje się w stanie oblężenia, prefekci i jenerałowie rządzą nie oglądając się na żadne ustawy. Dziś jest Francya mniej wolną niż za czasów cesarstwa, które co do prasy przynajmniej odnosiło się do sądów. Mowca zapytuje, dla czego rząd nie wytacza redakcyom procesów przed sądem przysięgłych. Oto dla tego, ponieważ rząd i jego zwolennicy obawiają się sądów przysięgłych tak samo jak wyborców. Dalej zapytuje Ricard, dla czego rząd nie znosi stanu oblężenia, kiedy całe już terytoryum Francyi wolne jest od okupacyi niemieckiej. Zaprzecza on, jakoby jeneralny gubernator Paryża miał prawo według swego upodobania udzielać lub odmawiać koncesyi na zakładanie nowych dzienników. Takie postępowanie rządu niszczy wszelką wolność prasy a jeżeli zgromadzenie narodowe nie położy temu końca przyjść może do nader smutnych następstw. Ricard wspomniał następnie o mowie Baragnon'a, dzisiejszego podsekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych, który w r. 1871 stawał także w obronie wolności a tem samem i wolności prasy. Baragnon oświadczył wówczas iż pokłada zaufanie w kraju i chciałby ocalenia społeczeństwa bez naruszania wolności. Baragnon odpowiedział, iż nie wypiera się, że on i jego przyjaciele polityczni całe swe życie dopominali się swobód politycznych; mimo to jednak, musieli z konieczności i w interesie porządku publicznego ostrych chwytać się środków, przyczem wszakże nigdy nie zboczyli z drogi prawa. Powodem, dla którego rząd nie wytaczał procesów prasowych przed sądy przysięgłych była okoliczność, że sądy te nie okazywały potrzebnej bezstronności.

— Za spokój duszy Ludwika XVI odbyło się w *Chapelle expiatoire* d 21. b. m. żałobne nabożeństwo, na którem kilka tysięcy osób było obecnych. Większe miasta nadesłały wieńce. Na nabożeństwie byli wszyscy książęta orleańscy, z wyjątkiem książąt Joinville i Aumale, którzy nie bawią obecnie w Paryżu; dalej wszyscy prawie deputowani prawicy i prawego środka; dwaj ministrowie, królowa Izabella i król neapolitański. Marszałka Mac-Mahona reprezentował pułkownik Artoy.

— *Figaro* dowiaduje się z pewnego źródła, że Lachaud nie przyjął żadnego honoraryum za obronę Bazaina. Cesarzowa Eugenia przysłała Lachaudowi podarunek a królowa Izabella zapłaciła koszta procesu.

— *Moniteur universel* potwierdza wiadomość, że pułkownik Stoffel ma być stawiony przed sąd wojenny. Stoffel jest oskarżony, że w czasie od 22. do 27. sierpnia 1870 zniszczył depesze, które dla marszałka Mac-Mahona były przeznaczone. Art. 255 wojskowej ustawy karnej postanawia za tę zbrodnię dożywotnie więzienie w twierdzy, lub też, przy zachodzących okolicznościach łagodzących, karę więzienia od lat 2 do 5. Ze względu na stopień oskarżonego składać się będzie sąd wojenny z jenerała dywizyi, dwóch jenerałów brygady i dwóch pułkowników; komisarzem rządowym będzie także pułkownik.

Anglia. Całkiem niespodzianie nadeszła wiadomość o rozwiązaniu parlamentu angielskiego. Wprawdzie jest to już ostatni rok sessyjny tego parlamentu, lecz rozwiązanie miało nastąpić dopiero przy końcu lata a nowe wybory w późnej jesieni. Co Gladstona spowodowało do przyspieszenia rozwiązania, nie trudno odgadnąć. Kilkakrotne zwycięztwa konserwatystów przy wyborach uzupełniających, musiały u niego wzbudzić obawę, że przy dalszej agitacyi torysowskiej prąd konserwatywny mógłby stać się niebezpiecznym dla jego gabinetu. W samym zresztą gabinecie Gladstona nie ma jedności. Pp. Lowe i radykalny John Bright nieustanną opozycyą zatruwają życie premierowi angielskiemu. Po nowych wyborach nastąpi niezawodnie rekonstytucya gabinetu. Zdaje się, że Gladstone zamierza na przyszłość chwycić się programu więcej radykalnego a mianowicie przeprowadzić reformę prawa wyborczego na korzyść robotników wiejskich.

Daily Telegraph z 22. b. m. który o rozwiązaniu parlamentu nic jeszcze nie wie, donosi: Dnia 21. przyjmował Gladstone deputacyę robotników z dystryktów północnych, która przedłożyła mu petycyę o zaprowadzenie miejskiego prawa wyborczego na wsi. Gladstone odpowiedział, że na ważną tę sprawę zapatrywać się należy ze stanowiska leżącego po za obrębem przeciwieństw politycznych. Sprawa to świeża, wymaga ona głębokiej rozwagi i nie może być rozstrzygniętą w jednej chwili. Gladstone zapewniał deputacyę, że żądania jej popierać będzie wszelkiemi siłami. „Nie sądzę, mówił, by ktokolwiek był nieprzyjaźnie usposobionym względem robotników wiejskich, przeciwnie, wszędzie panuje przekonanie, że to rozszerzenie swobód okaże się korzystnem tak dla tronu jak i dla ustaw państwa.“

— Najnowsze listy ze złotych wybrzeży donoszą, że część armii angielskiej już 21. grudnia przeprawiła się na drugą stronę rzeki Prah, właściwe terrytoryum Aszantów. Anglicy byli zajęci budową mostu pontonowego na tej rzece, która w tem miejscu ma 195 stóp szerokości a 13 głębokości. Dnia 27. grudnia wyruszył jenerał Sir Garnet Wolseley na czele 300 żołnierzy marynarki w pochód na Cumassie, czem rozpoczętą została właściwa kampania. Wódz angielski zamierza podzielić swą armię na trzy kolumny, z których jedną dowodzić będzie on sam, dwiema innemi zaś kapitanowie Butler i Glover. Trzy te kolumny poruszać się mają równolegle w odległości wzajemnej około 20 mil. Telegraficzne depesze doniosły już zresztą, że most na rzece Prah skończony został 5. stycznia, a cała armia miała rozpocząć pochód 15. stycznia.

SPRAWY KRAJOWE.

(Ciąg dalszy.)

Trudność innej natury, z którą Wydział krajowy walczy bezustannie, a jak dotychczas, pomimo najlepszej woli nie całkiem skutecznie, to zaprowadzenie stałego systemu rachunkowości w oddziele rachunkowym. I w ostatniem sprawozdaniu jeszcze zachodzą pomyłki, które utrudniają pogląd na stan majątku krajowego i na obrót pojedyńczych funduszów. I tak n. p. Wydział krajowy w ostatniem sprawozdaniu z swoich czynności za rok skończony z 31. sierpnia 1873 pisze (patrz str. 14), że odpowiednio ustawie sejmowej z 6. grudnia 1872 roku nastąpiło przy zamknięciu rachunków z r. 1872 przelanie pozostałej z pożyczki krajowej z r. 1866 sumy 82.133 złr. $76^1/_2$ ct. w „fundusz zapomogi z r. 1866“, a fundusz ten z końcem 1872 roku uczynił 82.733 złr, $85^1/_2$ ct., albowiem z odsetków przybyło 610 złr. 9 ct. Otóż w wykazie tym „funduszu zapomogi z r. 1866“ popełniono znaczną pomyłkę. Albowiem komissya finansowa sejmowa w raporcie swoim przedłożonym sejmowi 6. grudnia 1872 przez sprawozdawcę Henryka hr. Wodzickiego wykazała, iż z pożyczki 3 milionów złr. zaciągniętej w 1866 r. pozostało 126.542 złr. 31 ct. i Sejm na wniosek tejże komissyi uchwałą swoją z 6. grudnia 1872 r. utworzył z tej sumy osobny fundusz pod nazwą „fundusz zapomogi r. 1866“ i przeznaczył go na udzielenie pożyczek zwrotnych oprocentowanych, Radom powiatowym, na robotę użytku publicznego,“ zarazem postanowił iż „odsetki roczne, jakie ten fundusz przynosić będzie, doliczone będą do kapitału.“ Gdy więc ów „fundusz zapomogi z r 1866“ wynosił już przed końcem 1872 r. zanim zwiększony został odsetkami 126.542 złr. 31 ct., jakże mógł następnie po powiększeniu się procentami doliczonemi do kapitału wynosić po skończonych 1872 r. 82.733 złr. 85 ct. jakto zapisano w sprawozdaniu tegorocznem Wydziału krajowego. Po wyjaśnieniu tej całej sprawy przez komissyę naszą okazuje się, że istotnie „fundusz zapomogi r. 1866“ wynosił z końcem 1872 r. 131.449 złr. 98 ct., obecnie zaś wynosi 136.358 złr. 71 ct.

Powodem pomyłki w wykazie z tamtego funduszu w tegorocznem sprawozdaniu z czynności Wydziału krajowego, nie była ani niesumienność ani istotny brak w tym funduszu, ale tylko mylna rachunkowość w oddziale rachunkowym, w którym niejednokrotnie rezultat zamknięcia kasowego podany jest za wypadek zamknięcia rachunkowego, lub budżetowego; — a w danym wypadku wykazano tylko sumę tego funduszu będącą w kasie, a nie doliczono kwot rozpożyczonych powiatom, które to kwoty należą do tego funduszu, i jego zamknięciem rachunkowem objęte być winny. Część tych pożyczek spłaconą była przez powiaty z początkiem 1873 r. albowiem Wydział krajowy już 28. maja 1873 r. pożyczył z tego funduszu 100.000 zł. na rzecz funduszu pożyczek z 1873 r. (patrz sprawozdanie Wydziału krajowego o pożyczce z 1873 r.)..

Pomyłki tego rodzaju nie będą możliwe, skoro system rachunkowy ostatecznie ustalonym zostanie. Komissya budżetowa wiedząc, że tym przedmiotem zajmuje się obecnie przez Wydział krajowy powołane zebranie rzeczoznawców, ogranicza się na wskazanie potrzeby, aby prace przedsięwzięte jak najprędzej przyniosły pożądany skutek, aby nie zwlekano zbyt długo z przeprowadzeniem reformy, której potrzebę uznała już kilkakrotnie reprezentacya krajowa. W sprawie poruczonej Wydziałowi krajowemu dotyczącej budowy na pewnych wskazanych liniach kolei żelaznych pobocznych, przesilenie finansowe, jakie od początku Maja upłynionego roku cięży na wszystkich stosunkach monarchii austryackiej, usprawiedliwia dostatecznie, iż nic w tej mierze zrobić nie było można. Ale komissya budżetowa nie może poczytać za właściwy sposób usprawiedliwienia zamieszczany w sprawozdaniu o czynności Wydziału krajowego; powołanie się na układy ze spółką bez przytoczenia ani kto spółkę stanowił ani jakiemi środkami rozporządzała, nic wreszcie coby służyć mogło, dla urzeczywistnienia zamiarów Reprezentacyi krajowej jest ogólnikiem, który ani sprawy nie rozjaśnia, ani służyć może za podstawę dalszego działania w zakresie ustawodawczym.

Idąc dalej w ogólnem ocenieniu działań Wydziału krajowego, zasługuje na wszelkie uznanie, jego staranie się widoczne o jak największe oszczędności w rozrządzeniu groszem publicznym. Można się nie zgadzać w zapatrywaniu na sposób fruktyfikacyi tej lub owej części majątku krajowego, można nie pochwalić systemu rachunkowości i domagać się zmian odpowiednich czy to przy zamknięciu rachunków lub w układaniu preliminarzy, można zresztą naganić pewną lękliwość, a z tąd zbyteczne ociąganie się w przeprowadzeniu operacyi finansowych przez Sejm uchwalonych, ale zaprzeczyć się nie da, że gospodarstwo majątkiem krajowym przez Wydział krajowy, prowadzone jest w sposób rozważny, uczciwy i z jak największem uwzględnieniem warunków oszczędności tak koniecznej przy szczupłych zasobach, jakiemi kraj nasz rozrządzać może.

W tym zakresie działania nie tylko słowa ale i fakta wskazują pokładane w Wydz. kraj. nadzieje a wymownym dowodem są cyfry zapisów fundacyi mnożących się w każdym roku od czasu odbioru zarządu tej części majątku przez Wydział krajowy.

(Dokończenie nastąpi.)

KRONIKA.

— **Podpułkownik Jan Bezard** z pułku piechoty barona Handel Nr. 10, mianowany został komendantem rezerwy przy pułku piechoty arcyksięcia Karola Salvatora nr. 77.

— **Zagraniczne ordery** pozwolił Najjaśniejszy Pan przyjąć i nosić następującym oficerom armii austryackiej: pułkownikowi Korne-

łowi Zubrzyckiemu z pułku piechoty hr. Gondrecourt krzyż komandorski włoskiego orderu św. Maurycego i Łazarza, majorowi Władysławowi Motuszowi z pułku hr. Gondrecourt i kapitanowi Franciszkowi Lettowskiemu z pułku piechoty Hoch und Deutschmeister krzyż oficerski tegoż orderu, kapitanowi Janowi Suzdelewiczowi z pułku hr. Gondrecourt krzyż kawalerski tegoż orderu, kapitanom Emilowi Habdank Miłkowskiemu i Józefowi Sochaniewiczowi z pułku piechoty W. księcia Mecklenburg-Schwerin Nr. 57 krzyż oficerski włoskiego orderu korony, porucznikom Antoniemu Capińskiemu z pułku piechoty króla Bawarskiego i Antoniemu Patkowskiemu z pułku piechoty hr. Huyn krzyż kawalerski tegoż orderu.

— **Nie egzamina dojrzałości**, jak mylnie wydrukowano na tem miejscu, ale egzamina prywatnych uczniów odbywać się będą w podanych w przeszłym numerze terminach w gimnazyum polskiem Franciszka Józefa.

— **Dwa przedwczesne groby.** W Krakowie zmarli w ostatnich dniach Kazimierz Salwach, dr. filozofii, profesor filologii w gimnazyum św. Anny, przeżywszy lat 34; i malarz Bronisław Madejski liczący lat 23, zastępca nauczyciela w wyższej szkole realnej.

* **Gość nieproszony.** Ignacy Hofmann, znany złodziej, zabawiając się wczoraj wieczór na weselu w szynku pod l. 22, przy ulicy Sykstuskiej, w upatrzonej chwili zdjął ze ściany płaszcz pewnego lokaja i wydalił się z nim spiesznie na ulicę. Przypadkiem spostrzegło to dwóch gości weselnych, którzy przytrzymali złodzieja i oddali żołnierzowi policyjnemu na ulicy Sykstuskiej. Odprowadzany do aresztu policyjnego Hofman, w zamiarze ucieczki porwał się na żołnierza, który w własnej obronie dwa razy go pałaszem lekko zranił. Hofmana oddano do szpitalu.

* **Ciężkie skaleczenie.** Zamieszkała przy ulicy Inwalidów żona wyrobnika Helena Desterowska, posprzeczawszy się z niewiadomej przyczyny z bratową Agnieszką Michel w własnem pomieszkaniu uderzyła ją polanem w głowę tak silnie, iż musiano Agnieszkę w skutek ciężkiej rany w głowie, odwieźć do szpitalu. Przeciw Desterowskiej wytoczono już śledztwo karne.

* **Kradzież.** Wyrobnik Jan Hrublak powróciwszy wczoraj rano z żoną swoją do domu pod l. 12 pod Dębem, zastał otwarte drzwi pomieszkania swego i kufer, który był zamknął; spostrzegł też zarazem że skradziono mu z kufra pulares czerwony z 26 złr. Jak się z dochodzenia policyjnego okazało, dopuścił się tej kradzieży stróż tegoż domu, u którego też znaleziono przydające się klucze do pomieszkania i kufra Hrublaka.

* **Znalezione rzeczy.** Riszel Kimmel znalazł wczoraj rano na placu Strzeleckim srebrny zegarek z łańcuszkiem, który złożył w policyi. — Tak samo złożył w policyi właściciel domu p. Mendel Nass, parę znalezionych złotych kulczyków. — Dorożkarz l. 78 zaś złożył koc w kraty, który nieznajomi mu oficerowie pozostawili w dorożce.

* **Aresztowano** wczoraj i tej nocy. znanego złodzieja Jana Zerowicza za kradzież płaszcza z szynku pod l 14, przy ulicy Ruskiej; wyrobnika Jędrzeja Turka za kradzież luszni od wozu na targowicy zboża, tudzież trzech poszukiwanych za kradzież. — Za opilstwo i burdy uwięziono do 14 osób, których po największej części ukarano policyjnym aresztem.

(G) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Łukasz Bodnar objął zawiadowstwo opróżnionej po śmierci g. k. plebana ks. Józefa Lodyńskiego parochii w Daszówce — Ks. Michał Kosonocki, dotychczasowy g. k. kapelan w Chorobrowie, otrzymał kanoniczną instytucyę na g. k. plebanję w Lubeli.— Ks. Piotr Lewicki, były wikary przy g. k. pleb. w Przełukach, otrzymał administracyę g. k. probostwa w Turzańsku, opróżnionego po śmierci plebana ks. Piotra Jaryny. — Ks. Józef Grab, dotychczasowy g. k. wikary w Dobromilu, przeznaczony został na administratora g. k. kapelanii w Milkowie — Dnia 8go stycznia b r. zmarł ks. Leon Zieliński, deficyent i były komendarz przy łac. kościele filialnym w Gaci. — Na administratorów przeznaczył g. k. konsystorz biskupi przemyski ks. Maksymiliana Kalinicza do Rypiwny, ks. Jana Kopystyńskiego dotychczasowego kooperatora w Jarosławiu do plebanji w Krasnej a ks. Hilarego Tuny do kapelanii w Korolówce. — Ks. Grzegorza Żurawieckiego uwolniono od obowiązku wikarego przy g. k. plebanji w Mostach wielkich, a na jego miejsce przeznaczono ks. Aleksandra Wichańskiego, dotychczasowego kooperatora w Rudzie manasterskiej

— **Lista kardynałów.** Po ostatnich, niedawnych mianowaniach liczą dziś 54 kardynałów w której to liczbie 2 *in petto* Co do narodowości 41 z kardynałów tych jest Włochów, 4 z Austryi-Węgier, 1 Hiszpan, 1 Portugalczyk, 1 Irlandczyk, reszta Francuzów. Za czasów papiestwa Piusa IX. zmarło 100 kardynałów i takaż sama liczba mianowaną została na 16 konsystorzach. Wiekiem najstarszy między kardynałami z obecnych jest de Angelis, urodzony w r. 1792; zaś najstarszy stopniem Patruzi, mianowany w r. 1834, podczas gdy poprzedni dopiero w r. 1838 otrzymał baret kardynalski. Z kardynałów którzy brali udział w ostatniem „conclave“ t. j. w wyborze papieża (1846) ośmiu jeszcze tylko zostaje przy życiu.

— **Miejsce urodzenia Rafaela** mały dworek w mieście Urbino, który dotąd był własnością prywatną zakupiła królewska włoska Akademia umiejętności za 22.000 franków. Dom ten po odnowieniu go pomieścić ma muzem sztuk pięknych, które nosić będzie nazwę Rafaela. Wielki mistrz urodził się w r. 1483.

— **Oryginalną mowę wyborczą** miał niedawno kandydat pewien kolonii robotników w amerykańskich stanach Ohio. Obywatele! mówił, wiem dobrze że mój przeciwnik polityczny wszelkich dołoży starań, ażeby wykryć wszystkie moje wady i grzechy przed wami, wiem, że uczyni to w takiej chwili do piero, kiedy będzie już rzeczą niepodobną dla mnie sprostować fałsze jakie przy tem powiedzieć może, w najlepszej zresztą wierze i chęci; dla tego też odsłoniwszy wam już swe zalety, chcę wyznać także jawnie grzechy swoje Uprzedzając przeto możliwe oszczerstwa oznajmiam wam, że zabiłem dwoje ludzi, pupilów swych oszukałem straciwszy cały ich majątek, a w stanach sąsiednich nie śmiem oczu pokazać, zasądzony bowiem zostałem tam za kradzież koni na szubienicę. Teraz już wszystko wiecie, a jeśli mój przeciwnik polityczny wystąpi z listą mych grzechów, wiedzieć będziecie, jak ją ocenić.“

— **O odsłonięciu pomnika** w Montretout pod Paryżem, pamięci poległych tam w r. 1872 żołnierzy poświęconego, czytamy w dziennikach paryskich: Dnia 18. b. m. we wsi Garches, na wzgórzu dawniej oszańcowanem Montretout i Buzenval, jako w wilię rocznicy bitwy pod Montretout odsłonięto pomnik dla poległych w tej bitwie gwardzistów narodowych 11. batalionu. Obecni byli tej uroczystości merowie z Garches, Sevres i Saint-Cloud oraz członek Zgromadzenia narodowego Journault. Ostatni w mowie swej wyraził nadzieję, że kiedyś na pomniku tym składane będą inne wieńce, nie żałobne.

— **Pastwą płomieni** padło w roku 1873 siedm wielkich gmachów teatralnych, a mianowicie: w Odessie, Reichenhallu, Malcie, Bostonie, Baltimore, Nowym Yorku i Paryżu

— **O zmarłym uczonym dr. Agassiz** opowiadają następującą anegdotę: Finansista pewien starał się razu pewnego nakłonić Agassiza, ażeby wszedł z nim do spółki w przedsiębiorstwie bardzo korzystnem, przyczem technicznemi wiadomościami swemi zastąpiłby stosowny udział kapitału.

— Zyskasz pan na tem przedsiębiorstwie znaczną sumę, zachęcał spekulant.

— Cóż kiedy nie mam czasu na liczenie tej sumy, odparł krótko znakomity uczony.

— **Romantyczną historyjkę** opowiada *Frankf. Ztg.* Pewien posługacz publiczny *vulgo* „Express“ w Darmsztadzie zawikłany w proces karny o drobne przestępstwo, w którym zresztą został uznany niewinnym, wyjawił przed sądem dziwną przygodę, jaka spotkała go przed kilku laty Istnieje w Darmsztadzie od wielu lat bióro wywiadowcze, zajmujące się głównie swataniem małżonków. Nasz posługacz nazwiskiem Hornung, wezwany został pewnego razu do tego bióra, gdzie szef tegoż oświadczył mu, iż zrobić może świetny interes, jeśli tylko podejmie się wziąść ślub z obcą damą, która tym celem przybędzie do Darmsztadu Dostanie mianowicie za to sto guldenów i kompletny strój czarny, a rzecz będzie zresztą bez żadnego znaczenia dla niego, gdyż po czterech tygodniach może się rozłączyć z osobą poślubioną Dał się Hornung złapać na lep i w oznaczony dzień przybrawszy się w darowizną wzięty czarny strój stawił się w kościele, gdzie związek miał być pobłogosławiony. Zastał tam już nieznaną narzeczonę swoją, osobę jak się zdawało należącą do lepszego towarzystwa. Z papierów jej dowiedział się że jest panną U. Sp. z G. w Magdeburgskiem. Obrzęd ślubny dokonany został z wszelką formalnością przez proboszcza miejscowego, poczem małżonkowie nie rzekłszy do siebie i słowa rozłączyli się. aby nigdy już nie widzieć się po raz drugi na świecie. Za całą pociechę tego małżeństwa zostało Hornungowi sto guldenów, które po dokonanym akcie ślubnym wsunięto mu w rękę. Jakie powody skłoniły pannę U. Sp. do wzięcia ślubu z człowiekiem zupełnie jej nieznanym, pojąć niepodobna. Najsmutniejsza jednak w tem zajściu, że Hornung nie może teraz jak to mówią „ani w tył ani wprzód“, nie może się ożenić z rzeczywistą swą narzeczoną, z którą od wielu lat utrzymuje stosunek.

— **Widowiska karnawałowe w Rzymie** odbyć się mają w tych dniach, w starożytnem *Colosseum.* Dwa zawiązały się towarzystwa celem urządzenia igrzysk zapustnych; jedno sposobi mysterium na temat religijny, drugie scenę z życia starorzymskiego, uroczysty pochód imperatora. Na złoconym rydwanie odprawi imperator otoczony swym dworem, i w towarzystwie konsulów, senatorów, rycerstwa, trybunów, kapłanów i westalek, oraz edylów i muzyków, gladyatorów i wojska, pochód ten z pałacu *dei Cessari* do *Coloseum*, gdzie jak przed wiekami zajmie miejsce Cezarów, podczas gdy tłumy widzów ustawią się na opustoszałych murach olbrzymiego amfiteatru, poczem nastąpią takie igrzyska, jakie w starożytności poprzedzały walki gladyatorów.

— **Biada medycynie!** wykrzykuje korespondent *Neue fr. Presse* z Nicei Opowiada on, że wszyscy prawie chorzy przepędzający zimę w Nicei, San Remo i Mentonie, z wyjątkiem lekarzy, otrzymali okólnik, zawiadamiający, że w Nicei na Quai Saint-Jean Baptiste“ nr. 13, udzielane bywają we wszystkich chorobach tajne konsultacye za pomocą nowo wynalezionej maszyny „Bioscope“ albo „Galvanomètre vital“, na której umieszczona wskazówka dokładnie oznacza rodzaj choroby oraz sposób leczenia pacyenta! Co więcej: nikt już odtąd obawiać się nie potrzebuje aby go pogrzebiono żywcem, „Bioscope“ bowiem z całą pewnością orzeka, czy śmierć jest tylko pozorną czy też rzeczywistą. Zapyta kto: czy wynalazca tego cudownego przyrządu dobry zrobi na nim interes? Z pewnością świetny, łatwowiernych bowiem nigdy i nigdzie nie brak na świecie.

— **Zjazd archeologów w Kijowie** trzeci z kolei w Rossyi, zapowiedziany jest na dzień 2. sierpnia b. r. Prezesem zjazdu jest Wielki książę Konstanty a przewodniczyć będzie obradom hr. Aleksy Uwarow. Przedmiotem rozpraw będą czasy przedhistoryczne. Ponieważ ze zjazdem tym połączoną będzie wystawa archeologiczna, która składać się ma bądź z zabytków starożytniczych bądź z rysunków i fotografii zdjętych z oryginałów po rozmaitych zbiorach publicznych i prywatnych, przeto jak donosi *Czas*, zamówiono też między innemi rysunki najcelniejszych zabytków znajdujących się w gabinecie archeologicznym uniwersytetu Jagielońskiego, a mianowicie z 124 przedmiotów glinianych, kamiennych i bronzowych z okresów najdawniejszych. Podjęli się roboty tej uczniowie krakowskiej szkoły sztuk pięknych pp. Ławrowski, Stopa i Niemczyniewicz.

— **Wspaniały dar** dostał się miastu Genui od księżnej Galliera, z domu Brignole-Sala. Aktem sądowym z dnia 12 stycznia przekazała księżna miastu pałac Brignole z biblioteką, galeryą obrazów oraz przyległemi domostwami z warunkiem obracania na cele naukowe i artystyczne 50.000 dochodu rocznego z tej majętności Mąż zaś księżnej, książę Galliera ma zamiar przeznaczyć dwa miliony złr. na budowę domów dla bezpłatnego pomieszczenia ubogich rodzin.

— **Burze** w północno zachodniej Europie nie ustają i pod tym względem zima bieżąca równie jest osobliwą jak z powodu swej łagodności Świeżo znów, bo dnia 19. b. m. straszliwy orkan przeleciał nad Szkocyą i znaczne zrządził szkody na lądzie i w portach.

— **Powodem samobójstwa** niejakiego Wiktora Bourredon w Paryżu, który przed kilku dniami odebrał sobie życie wyziewom węglowym, była, jak wyczytano w pozostawionym przezeń liście okoliczność, że nie lubiał on niedzieli. „Zabijam się dzisiaj — jego słowa — ponieważ nie mogę znieść dnia niedzielnego. Proszę o tem uwiadomić moją rodzinę. W. Bourredon.“ — Jakoś jednak późno obudził się ten wstręt do niedzieli, liczył bowiem lat 80„ był też człowiekiem zamożnym; inny przeto prawdopodobnie powód popchnął go do tego kroku.

Tragedya która odegrała się niedawno w sali gry w Monaco, a którą opisaliśmy w swoim czasie na tem miejscu, inny nieco wzięła koniec niż taki, jakiego się spodziewano. Przedewszystkiem wkrótce po wypadku okazało się, że samobójcą był polak Korniecki i że rana jaką zadał sobie wystrzałem z pistoletu nie jest śmiertelną. Ranny ma się już lepiej, kosztem banku gry pielęgnowanym będąc w „Hôtel de Paris“ z największą starannością. Opowiadają że zarobił on był sobie podczas wystawy powszechnej w Wiedniu jako tłumacz w hotelu „pod Arcyksięciem Karolem“ 2400 franków, któremi próbował szczęścia w rulecie i przegrał je prędzej jeszcze niż zarobił. Ujrzawszy się nagle bez grosza w obcym kraju postanowił odebrać sobie życie, co też w wiadomy czytelnikom sposób wykonał.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Niepogoda utrudniła w ostatnim tygodniu dowóz zboża do kolei galicyjskich. Mimo fatalnych dróg, ruch na targu zbożowym nie ustał przecież a wywóz trwa dalej w kierunku do Węgier, Szlązka, Morawy, a częściowo i do pruskiego Szlązka. Natomiast ustał zupełnie wywóz do Bawaryi *via* Thalkirchen, który w Grudniu ubiegłego roku był bardzo znacznym. — Wielki obrót wykazać mogła tego tygodnia kolej Lwowsko-Czerniowiecka, po której liniach przewieziono 92.000 centn. zboża. Zwiększyły się także przewozy bydła tucznego i rzeźnego. Do Wiednia wiozła ta kolej 920 wołów. — Kolej Karola Ludwika przewiozła 185.000 centnarów zboża. W Jarosławiu wyładowano oprócz tego 17.000 ctn. Z Podwołoczysk z powodu złych dróg mało tego tygodnia dowieziono zboża. — Kolej arcyks. Albrechta miała tego tygodnia znaczniejsze transporty drzewa i oleju skalnego. Przewiozła także 1100 centnarów zboża. Ruch osobowy pomyślny. — Kolej Dniestrzańska ciągle jeszcze ma do walczenia z trudnościami, których żadne młode, choćby najlepsze przedsiębiorstwo uniknąć nie może. Zarząd tej kolei w Samborze złożony jest z ludzi bardzo zdolnych i sumiennych, administracya oparta na zasadach ścisłej oszczędności — jest tedy nadzieja, że kolej ta doczeka się lepszych czasów. — Kolej węgiersko-galicyjska przewiozła w ubiegłym tygodniu do Węgier 500 cent. mąki i 18.000 centnarów zboża. Ruch osobowy, jak zawsze, bardzo był mały.

(*F. P.*) **Przemyśl**, 24. Stycznia. (Korr. *Gazety Lwowskiej*) Wczoraj przybył tu c. k. jeneralny inspektor austryackich kolei, radca dworu p. Barichar w towarzystwie p. Regenhardta, prezydenta powsz. austryackiego banku i zaraz udał się dalej do Wiednia. P. Barichar oglądał najpierw kolej Karola Ludwika, obznajamiał się w Podwołoczyska h z stosunkami granicznemi; i dnia 23. b. m. wyjechał pociągiem osobnym ze Lwowa, aby oglądnąć w towarzystwie pana dyr. Szczepanowskiego kolej arcyks. Albrechta, a potem wraz z kierownikiem ruchu p. Sladkowskim objechać kolej Dniestrzańską.

W tutejszych kołach kolejowych chodzą wieści o rokowaniach celem zlania się kolei Dniestrzańskiej z koleją galicyjsko-węgierską. Czy fuzya ta osiągnie pożądane rezultaty, trudno przewidzieć, zwłaszcza że tak jednej jak drugiej kolei dużo jeszcze braknie do tego, aby pokrywać mogła koszta własnego ruchu.

Ruch handlowy osobliwie co do zboża znacznie się ożywił z powodu ogromnych transportów ziarna i mąki do Węgier. Jak prawie wszędzie tego roku w Galicyi, tak i w naszych okolicach, prawdziwą plagą są myszy polne. Dopiero ostatnie dnie słotne zmniejszyły ich liczbę Zasiewy zimowe nie wiele obiecują.

---

* **Ogłoszenie.** W miesiącu Czerwcu 1874. r, odbędzie się w Brukselli, (staraniem Brabanckiego Towarzystwa rolniczego) krajowa wystawa bydła rozpłodowego, a międzynarodowa wystawa machin i narzędzi rolniczych z premiowaniem i loteryą. Premia wyznaczone są nader liczne i znaczne. Koszta transportu na belgijskich kolejach bierze Towarzystwo na siebie, a na innych kolejach postara się o zniżenie Między nagrodami wyznaczono medal złoty dla tego wystawcy, który największą ilość maszyn i narzędzi rolniczych dostarczy.

OSTATNIA POCZTA.

N. f. Presse donosi: Komissya składająca się z ministrów barona Lassera, barona Pretisa, Chlumeckiego, dr. Banhansa i dr. Ziemiałkowskiego, obraduje obecnie nad przedłożeniami o reformie podatkowej.

Klub lewicy postanowił, ażeby komissya dla przedłożeń wyznaniowych składała się nie z 36 lecz z 24 członków. Zdanie to podziela klub postępowy, ale żąda, ażeby w komissyi reprezentowana była także frakcya demokratów.

Temi dniami toczyła się w Berlinie ostateczna rozprawa w jedynastu procesach prasowych, wytoczonych *Germanii* za obrazę władzy ministerstwa stanu, kanclerza stanu i cesarza. Odpowiedzialny redaktor tego pisma, Paweł Majnuke uznany został winnym czterech wykroczeń prasowych i zasądzony na rok więzienia i 200 talarów grzywny.

Nord. Allg. Ztg. zbija mniemanie niektórych dzienników, jakoby energiczne kroki rządu francuzkiego przeciw prasie były skutkiem pressyi ze strony Niemiec. Rząd niemiecki zastrzegł sobie w granicach ustaw francuzkich wystąpić przeciw biskupom francuzkim, którzy dopuścili się obrazy majestatu.

Jenerał adjutant Kotzebue mianowany został jenerał gubernatorem w Warszawie.

Hr. Chambord przesłał redaktorowi dziennika *Union* pismo, w którem gratuluje mu, że od 60 lat wiernie staje w obronie sprawy królewskiej.

Agence Havas donosi, że niektóre rządy między innemi austryacki rossyjski włoski i angielski wystosowały do gabinetu wersalskiego zapewnienia sympatyi z powodu ostatnich oświadczeń ks. Decazes w sprawie interpelacyi jen. du Temple.

Królowa angielska przyjęła wniosek Gladstona względem rozwiązania parlamentu. Nowe wybory rozpisane zostaną bezzwłocznie, a otwarcie nowego parlamentu nastąpi 5. marca.

Monde otrzymał depeszę z Madrytu, według której Serrano zażądał odwołania albo zmiany bulli papiezkiej, którą biskupi hiszpańscy Yout i Llano zostali prekonizowani.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

Dnia 25. Stycznia.

Hotel Angielski:

Pp. Jełowicki J., z Daszawy — Poeck F., z Stołpina.

Hotel Krakowski:

Pp. Hr. Starzyński Z., z Czerniowiec. — Gruszecki I, z Czarnyniwy.

Hotel Langa:

P. Żardecki L., z Wołynia.

Odjechali ze Lwowa.

Dnia 25. Stycznia.

Pp. Hr. Starżeński A., do Iławcza. Kęplicz S., do Tarnopola. — Krzysztofowicz K. do Załuża. — Mazaraki J., do Nesterowic. — Pol Wł., na Wołyń. — Turkuł F., do Seredna. — Wolański E., do Czarnokońca. — Żurowski T., do Berezki.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 26. Stycznia 1874.

Barometr 744·6 mm. Psychometr suchy — 4·5°C Psychometr wilgotny — 4·6°C. Prężność pary 3 1 mm Wilgoć 97 Zachmurzenie 0. Wiatr W3. Ozon 7 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin śniegu 1·01 mm. — Uwaga. —

Statystyka śmiertelności. Według obliczeń miejskiego biura statystycznego, zmarło we Lwowie w miesiącu grudniu 190 mężczyzn, 139 kobiet, razem 329 osób, licząc w to nieżywo narodzone dzieci w liczbie 27, a mianowicie: w dzielnicy śródmieścia 19 m., 12 k., w przedmieściu halickiem 20 m., 18 k., krakowskiem 47 m., 32 k, żółkiewskiem 19 m., 22 k., łyczakowskiem 13 m., 11 k., w szpitalu głównym49 m., 29 k., u Siostr Miłosierdzia 5 m., 12 k, w szpitalu izraelickim 10 m., 3 k., wojskowym 8 m.

Pomiędzy zmarłymi było 97 dzieci do 1. roku życia, 42 od 1 do 5 lat, 190 wyżej 5 lat Według wyznania: 196 rz. kat 39 gr. kat. 84 izrl. 7 innych wyznań. Według stanu cywilnego: 219 osób stanu wolnego, 71 małżonków, 36 wdowców i wdów (co do trzech zmarłych wyznanie i stan cywilny niewiadome). Pod względem zatrudnienia: wyrobników 70, zawod. umysłowych 11, rzemieślników 13, kupców 4, ubogich 17, rolnik 1, wojskowych 8, właścicieli dóbr i domów 7, w więzieniach zmarło 5, dzieci i kobiet bez zatrudnienia 193, ztych należało do rodzin wyrobników i sług 114, zawodów umysłowych 21, rzemieślników 39, kupców 14, rolników 3, właścicieli 2.

Najwięcej (17·93%) zmarło na gruźlicę t. j. 30 m., 29. k., na zapalenie przewodu oddechowego 19 m. 15 k., (10·33%) na ospę 9 m. 6 k., (4·25%) na brak sił żywotnych 10 chłopców 11 dziewcząt, na płonicę (szkarlatynę) 3 m., 1 k, na dławiec (anginę) 5 m., 4 k., na drgawki 15 chł. 10 dziew. na zapalenie mózgu 6 m. 2 k., na udar 8 m. 3 k., na durzycę (tyfus) 4 m 2 k., na puchlinę 4 m. 1 k, na raka 4 m 4 k, na uwiąd schyłkowy 11 m. 8 k., na inne słabości 41 m. 30 k, śmiercią gwałtowną 7 m. 1 k., w tem 3 samobójstwa, 3 wypadki na kolei, 1 wypadek przygniecenia beczką, 1 wypadek udaru z upicia się.

Między zmarłemi było 272 tutejszych, 53 obcych, a 4 niewiadomego miejsca pobytu.

W ciągu całego roku 1873 zmarło 4509 osób, a mianowicie: 2389 mężczyzn, 2120 kobiet, cyfra niezwykle wysoka z powodu dwóch epidemicznie panujących chorób: ospy w pierwszej cholery w drugiej połowie roku.

Szczegółowe statystyczne opracowanie śmiertelności zostanie później ogłoszone.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o . . 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy,— z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. 5. g. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 m. w południe i 11. g. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12 g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1		po południu
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„ —	„
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„ 30	w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut 10	po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„ 15	z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„ 10	„
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„ 10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„ —	po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„ 20	„

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 24. Stycznia 1874

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	228	—	230	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	141	—	143	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	184	—	190	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	79	75	80	35
„ „ „ 4-prc. w. a.	72	—	72	75
Banku hipoteczn. gal.	85	50	84	50
Gal. zakładu kred. włościańskiego	91	75	93	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	76	60	77	60
4. Losy				
Miasta Krakowa	20	—	22	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	28	5	37
„ cesarski	5	32	5	40
Napoleond'or	9	—	9	08
Pół imperyał rossyjski	9	12	9	23
Rubel rossyjski srebrny	1	63	1	74
„ „ papierowy	1	56	1	57
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	69	1	70
Srebro	107	50	108	75

(Oprócz kuponu bież.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22. Stycznia 1873.

1. Dług Państwa. (Za 100 zł.)	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze	74.50	74.65
„ „ w banku	6?.6?	69.70
Losy z r. 1839 całe	310.—	330.—
„ „ 1839 piąta część	234.—	235.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	97.75	98.3
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	106,50	107.
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	116.—	116.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	141.—	142 50
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	21.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	95.—	96.—
Bukowiny	75.50	—.—
Galicyi	77.25	78.—
Niższej Austryi	97.—	—.—
Siedmiogrodu	74.25	74.75
Węgier	76.75	77.25
2. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	151.50	152.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	241.75	242.25
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	955.—	965.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	989.—	991.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	521.—	523.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	218.75	219.50
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2085.—	2090.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	229 75	230.25
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	142.—	143.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. l. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	338.—	339.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	163.—	163 50
3. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	94.75	95.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	72.—	73.—
„ „ „ po 5 prc.	79.75	80.50
Gal. banku hipot. po 6 prc.	83.50	84.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	91.75	—.
Bank. narod. po 5 prc.	91.60	91.80
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.—	86 50
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.—	92.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	106.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	101.50	—.—
„ „ „ „ III. „	100.—	—.—
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	80.—	80.50
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	83.—	35.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	74.—
Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	74.50	75 50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	169.—	170.—
Clarego po 40 zł. m. k.	31.—	31.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	90.50	91.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.50	14.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	24.50
Palnego po 40 zł. m. k.	22.75	23.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	32.50	33.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	26.—	27.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.—	18.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	117.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	19.—	19.50
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94 80	95 10
Augsburg za 100 zł. w p. n.	95.50	95.75
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	95.50	96 10
Hamburg za 100 M. B.	56.—	56.10
Londyn za 10 ft. szt.	113.25	113 40
Paryż za 100 fr.	44 70	44.80
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.36	5.37
Korona	—.—	—.—
20frankówka	9.04	9 04
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	107.75	108 —

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 24. Stycznia.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	55
„ „ „ w srebrze	74	55
Losy z 1860 roku	107	25
Akcye banku wiedeńskiego	989	—
„ „ kredytowego	241	75
Londyn 10 funtów szterlingów	113	80
Srebro	108	—
Napoleond'or	9	05
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(147 1—3) **Edykt.**

Nro. 29.287. Cesarsko królewski Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Felixa Protznera, że przeciw niemu w sprawie Nathana Korala i Izraela Gleitzmana o zabezpieczenie pretensyi 215 złr. i 45 złr. w. a zapadła decyzya najw. tryb. spraw. z dnia 16 Lipca 1873 L. 6960. intym. ts. z dnia 6. października 1873 L. 22246. w skutek której jak niemniej w załatwieniu protokołu z dn. 6. Listopada 1873 termin na dzień 27. Stycznia 1874 o godz. 4. po południu do wykazania zabezpieczenia wierzycieli — lub przedłożenia wykazu długów i majątku swego pod rygorem otwarcia konkursu wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu Felixa Protznera nie jest wiadomem przeto c. k. Sąd w celu zastępowania go na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adwokata p. Dr Lisowskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Blatteisa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym rozprawa według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzoną będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 24. Grudnia 1873

(149 1—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 24.387 C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, iż otwartą została upadłość co do majątku Nuchema Garfunkel kupca w Tarnowie a to co do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jak i co do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, gdzie urządzenie upadłości z dnia 25. Grudnia 1868 D. P. P. 869 N. 1. obowiązuje.

Komisarzem do tej upadłości mianowanym został c. k. Radca Sądu kraj. Salski tymczasowym zaś zawiadowcą massy adwokat Dr. Tokarz.

Wszyscy do tej massy upadkowej, jako wierzyciele jej, roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory już wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 12. Kwietnia 1874 w tutejszym Sądzie obwodowym stosownie do przepisów urządzenia upadłości unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić, i na posłuchaniu zaś w dniu 27. Kwietnia 1874 o godzinie 9. z rana odbyć się mającem do likwidacyi i uporządkowania podać.

Tak zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy massy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Na teraz celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub zamianowania innego zawiadowcy massy lub jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 3. Lutego 1874 o godzinie 9. z rana, na którym stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Tarnowie ani w obrębie orzectwa tutejszego c. k. Sądu delegowanego miejskiego, że gwoli §. 111. obowiązani są donieść Sądowi o obranym przez siebie a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń — gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza upadłości na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze zgłoszenia w toku tego postępowania upadkowego zamieszczane będą w urzędowym dzienniku Lwowskim.

Z c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie-
Tarnów dnia 15. Stycznia 1874.

(150 1 3) **Edykt.**

Nr. 16926. C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia wierzytelności Arona Abrahama jako cessyonaryusza Kiwy Sperbera w kwocie 68 zł w. a. z procentem 6% od 16. Listopada 1863 i kosztami egzekucyjnemi w kwotach 2 zł. 8 ct., 4 zł. 36 ct., 1 zł. 8 ct, 8 złr. 70 ct., 2 złr. 87 ct. i 10 zł. dawniej, tudzież w kwocie 3 złr. 66 ct. obecnie przyznanemi zezwala się na egzekucyjną sprzedaż licytacyjną realności pod nr. 3 w Szczepanowicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Jana Janickiego a właściwie jego masy spadkowej własnej, protokołem de praes. 5. Października 1870 l. 11634 oszacowanej i w tym celu wyznacza się 3 termina t. j. dnia 9. Lutego 1874, dnia 5. Marca 1874 i dnia 20. Marca 1874 każdą razą o godzinie 10 z rana w Sądzie tutejszym, która to sprzedaż pod następującemi warunkami odbędzie się:

1. Realność pod nr. 4 w Szczepanowicach położona na pierwszym i na drugim terminie tylko wyżej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

2. Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową t. j. 365 zł. w. a.

3 Chęć kupna mający winien kwotę 36 złr. w. a. jako wadyum złożyć do rąk komisyi licytacyjnej.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania i inne dotyczące dokumenta w tut. sąd. registraturze lub przy licytacyi przejrzane być mogą.

Tarnów, dnia 23. Grudnia 1873.

(153 1 3) **Edykt.**

L. 1012. C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach czyni niniejszem wiadomo, iż celem zaspokojenia ugodzonej sumy 1200 zł. w. a. z odsetkami po 5 od sta od 10. Lipca 1865 liczyć się mającemi, niemniej kosztów egzekucyjnych w kwocie 7 złr. 31 ct., 6 złr. 23 ct. i 7 złr. 72 ct, jakoteż kosztów podania egzekucyjnego w kwocie 5 złr. 98 ct. w a. przyznanych, odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużników Abrahama Hillel i Sary Reisel Laxerów własnej pod nr. 27 w Zaleszczykach położonej, na rzecz Rubina Ohrensteina, a to w trzech terminach t. j. dnia 3 Lutego 1874, dnia 3. Marca 1874 i dnia 3. Kwietnia 1874 każdą razą o godzinie 9tej przed południem z tem nadmienieniem, iż wspomniana realność w terminach wyżej oznaczonych nie niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. Na wypadek gdyby to nie nastąpiło, wyznacza się w celu ułożenia łżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 5. Maja 1874 o godzinie 9tej przed południem, poczem wspomniana realność w jednym terminie i niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie. Cena wywoławcza jest cena szacunkowa tejże realności w kwocie 5972 zł. 35 ct. w. a. zaś wadyum dziesiąta część tejże kwoty w ilości 597 złr. 23½ ct. w. a., które to wadyum chęć kupienia mający do rąk komisyi sądowej złożą, a następnie najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczone, innym zaś licytantom po ukończonej licytacyi zwróconem zostanie.

Bliższe szczegóły warunków licytacyjnych mogą w archiwum tutejszosądowem być przejrzanemi.

O tej przymusowej sprzedaży uwiadamia się obydwie strony, jakoteż wierzycieli hipotecznych, mianowicie c. k. prokuratoryę skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego Wolfa Heitznera, nakoniec wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 4. Lutego 1873 z prawami swemi do hipoteki sprzedać się mającej realności weszli, niemniej i tych, którymby uchwała ta, sprzedaż tej realności dozwalająca, przed pierwszym terminem do sprzedaży tej wyznaczonym, z jakiegobądź powodu, niebyła doręczoną, przez ustanowionego kuratora adw. dr. Brodackiego w Zaleszczykach.

C. k. Sąd powiatowy.
Zaleszczyki, dnia 30. Września 1873.

(250 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

Nr. 1980. C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnienia reszty należytości Adama Wzorna, zastąpionego przezopiekuna Michała Wzorka 109 złr. 65 ct zpn. odbędzie się w budynku sądowym w Wojniczu dnia 3. Lutego, 3. Marca i 7. Kwietnia 1874 każdocześnie o godzinie 10tej przed południem publiczna przymusowa sprzedaż posiadłości pod l. 69 w Łętowicach, Jana Drelicharza własnej około 8 morgów powierzchni mającej.

Za szacunek na pierwsze wywołanie podana będzie suma 951 zł.

Mający chęć licytowania złożą do rąk komisyi sądowej zadatek wynoszący 10% ceny szacunkowej.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

Wojnicz, 15. Listopada 1873.

(146 2—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 8035. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie czyni niniejszym edyktem wiadomo, iż na prośbę Mani Papernik uchwałą z dnia 30 Września 1873 do l. 8035 na podstawie prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 1. Lutego 1871 l. 1014 przymusowa intabulacya sumy wekslowej 354 zł. 69½ ct. w. a. z pn. odnośnie do już uskutecznionej jak Dom. n. on. 10 fol. 130 pos. 10 on. intabulacyi sumy wekslowej 354 złr. 69½ ct. a. w. w stanie biernym części realności pod nr. 190 w Brodach małżonków Wolfa i Glückel Pressburger własnych dozwoloną została.

Ponieważ miejsce pobytu Glückli Pressburger a w razie śmierci tejże spadkobierców jest niewiadome, przeto dla tejże ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Warteresiewicza ze zastępstwem adw. dr. Billeta i temuż doręczono powyższą uchwałę.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.
Złoczów, dnia 30. Września 1873.

(141 2 - 3) **Edykt.**

Nr. 3065. C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie zawiadamia niewiadomych spadkobierców Mikołaja Janiszewskiego że p. Władysław Postępski, przeciw masie leżącej Mikołaja Janiszewskiego o zapłacenie kwoty 98 złr. 52 ct. a. w. spór tutaj wytoczył w którym to sporze pozwanej massie p. Erazm Janiszewski kuratorem ustanowionym został.

Żurawno, dnia 20. Września 1873.

5

(114 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

Nr. 75. C. k. Dyrekcya lasów i domen w Bolechowie podaje do powszechnej wiadomości, że tartaki należące do kameralnego skarbu Dolińskiego na czas od 1. stycznia 1874 do końca grudnia 1876 wydzierżawione zostaną a mianowicie:

Nazwa miejscowości w której tartaki się znajdują	Czynsz dzierżawy za tartak z budynkami i t. d. rocznie w kwocie	roczny pobór drzewa klocowego w stopach sześciennych	cena jednej stopy sześciennej drzewa klocowego	wadium do złożenia w gotówce lub papierach wartościowych
	złr.	stóp sześć.	centów.	złr.
W Mizuniu o 4 piłach i 4 ramach	1200	150.000	z oddziałów lasu bliżej położonych po 5 z dalszych po 3 ct.	700
W Iłemni o 4 piłach i 2 ramach	1500	90.000	po 4 ct.	500
W Strutynie wyżnym o 2 piłach i 2 ramach	2000	120.000	2/3 drzewa po 45 ct. 1/3 „ „ 5 „	700
W Suchodole 2 tartaki dolny o 2 piłach i górny o 2 piłach	2000	190.000	po 4 ct.	1000

Licytacya na wydzierżawienie powyższych tartaków odbędzie się dnia 30. stycznia 1874 o godzinie 10 przed południem w c. k galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie za pomocą pisemnych ofert.

Oprócz tu wyszczególnionego poręczenego powinny oferty zawierać: nazwę tartaku ilość i cenę drzewa klocowego i ofiarowaną nadwyżkę od jednej stopy sześciennej w odsetkach nie mniej ofiarowaną nadwyżkę nad czynsz dzierżawy za użycie tartaku, zabudowań, rekwizytów i t. d w cyfrach i słowach.

W ofertach nie mogą być przyjęte żadne jakiegokolwiek bądź rodzaju zastrzeżenia, lecz musi być wyrażona uwaga że nadawca wszystkie warunki protokołu licytacyjnego zrozumiał i na wszystkie się zgadza.

Oferty przyjmuje Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie do 6 g. wieczór dnia 29. stycznia 1874.

O bliższych warunkach tej licytacyi a względnie dzierżawy można dowiedzieć się w godzinach urzędowych w tutejszej Dyrekcyi.

Z c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen.

Bolechów dnia 9. stycznia 1874.

(91 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 26271. Z dniem 16. Stycznia 1874 rozpoczyna swą czynność urząd pocztowy w Chocimierzu, pow. Horodeńskim, który się pocztą listową i wartościową jakoteż przekazami pieniężnemi zatrudniać będzie i swoje połączenie z urzędem pocztowym w Obertynie za pomocą dziennych poczt posłańczych pieszych utrzymywać będzie, które w następującym porządku obiegać mają:

dziennie:

Z Chocimierza o X g. 49 m. przed poł.
w Obertynie o XII g. 10 m. po poł

Wpływa do jazdy posłańczej Obertyn-Korszów.

dziennie:

Z Obertyna o 1 godz. po południu.
w Chocimierzu o 2 g. 30 m. po poł.

Odchodzi po przybyciu poczty posłańczej Korszów-Obertyn.

Do obrębu doręczenia urzędu pocztowego w Chocimirzu wciela się następujące gminy:

Chocimirz z Sielcem, Żabokruki, Jezierzany, Puzniki, Bortniki, Bohorodyczyn i Przybyłów.

Oddalenie między Chocimierzem a Obertynem wynosi 1 milę.

Rzeczonemi pocztami pieszemi przenoszone będą przesyłki wartościowe bez ograniczenia wartości, jednak do trzech funtów wagi.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 1. Stycznia 1874.

Kundmachung.

Z. 26271. Mit 16. Jänner 1874 wird in dem Orte Chocimirz Bezirk Horodenka, ein Postamt in Wirksamkeit treten, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste, sowie mit dem Geldanweisungs-Geschäfte befassen, und seine Verbindung mit dem Postamte Obertyn mittelst täglicher Fußbotenposten unterhalten wird, welche in nachstehender Ordnung verkehren werden:

täglich:

Von Chocimirz um X Uhr 40 M. VMtgs.
in Obertyn um XII Uhr 10 M. VMtgs.

Influirt zur Botenfahrt Obertyn-Korszow.

täglich:

Von Obertyn um 1 Uhr — M. NMtgs.
in Chocimirz um 2 Uhr 30 M. NMtgs.

Geht ab nach Ankunft der Botenfahrt Korszow-Obertyn.

Zum Bestellungsbezirke des Postamtes Chocimirz werden folgende Gemeinden einverleibt:

Chocimirz mit Sielce, Żabokruki, Jezierzany, Puzniki, Bortniki, Bohorodyczyn und Przybyłow.

Die Entfernung zwischen Chocimirz und Obertyn wird mit 1 Meile festgesetzt.

Mit diesen Fußbotenposten werden Fahrpostsendungen ohne Einschränkung des Werthes jedoch nur bis zum Einzelngewichte von 3 Pf. befördert.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 1. Jänner 1874.

(139 2—3) **E d y k t.**

Nr. 21973. C. k. Sąd krajowy, załatwiając podanie de prs', 25. sierpnia 1873 l. 21973 i de pro. 28. grudnia 1873 l. 34201, w drodze dalszej egzekucyi prawomocnego wyroku z d. 16. marca 1871 l. 3564, celem uzyskania domowi handlowemu pod firmą J. Wentzl w Krakowie przeciw Franciszkowi i Anieli Scheurcshom przyznanej kwoty wekslowej 1442 złr. 51 ct. w, a. z większej 3000 złr. w, a. pochodzącej, z 6% od 18 kwietnia 1870 i kosztami 7 fl. 48 ct. i 9 złr. 13 ct. w. a. tudzież kosztów egzekucyi 6 złr. 31 ct. 8 złr. 82 ct. i 5 złr. 22 kr. a. w. a obecnie 30 złr. 22 kr. w. a. dozwala na przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę dłużniczce solidarnej p. Anieli Scheurychowej należącej realności pod l. 245. 246 dz. I/381/2 380 gm. III. w Krakowie w dniu 9. lutego, 9. marca i 13. kwietnia 1874 każdą razą o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyc się mającą pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania domu pod l. 246 i 245 dz. I (380 i 381/2 gm. III) w Krakowie stanowi się suma 33838 złr. 50 kr. w. a. aktem oszacowania wypośrodkowana, niżej której realność ta w 2. pierwszych terminach sprzedaną nie będzie.

2. Chęć kupienia mający złoży jako wadyum przy licytacyi do rąk komisyi sądowej 1/10 część ceny szacunkowej t j. kwotę 3383 złr. w gotówce lub w obligacyach państwa albo w listach zastawnych kredytowego Towarzystwa galic. wraz z kuponami a to podług ostatniego kursu jaki w gazecie urzędowej lwowskiej notowany będzie

Złożone wadyum kupiciela zastrzymane, zaś innym licytantom zwrócone będzie.

3. Na postanowionych dwóch terminach sprzedaż tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej na trzecim zaś terminie i poniżej takowej za jakąkolwiekbądź cenę nastąpić może.

4. Dalsze warunki licytacyjne tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzane być mogą w tut. sądowej registraturze lub w dniu licytacyi w wyznaczonej komisyi.

O czem otrzymują zawiadomienie strony Magistrat kr. gł. miasta Krakowa i wierzyciele hipoteczni: Expozytura c. k. prokuratoryi skarbowej w Krakowie imieniem wysk. skarbu, funduszu szpitalu św Ducha, św. Łazarza w Krakowie, OO Bonifratrów w Krakowie, PP. Prezentek w Krakowie, kościoła św. Szczepana w Krakowie, XX. Karmelitów na Piasku w Krakowie, konwentu XX. Cystersów w Mogile i funduszu muzyki przy kościele Panny Maryi w Krakowie pp. Stanisław Paciorek czyli Paciorkowski, Agnieszka Paciorkowa czyli Paciorkowska, Zgromadzenie piekarzy krakowskich na ręce zarządu w Krakowie, Arcyfraterni i Bank pobożny w Krayowie, p. Cezar Papieski, Józef Kolasiński, Maryanna Fitowska, Stanisław Zeglikowski, Mojżesz Isenberg, Młyn parowy Tenczyński na ręce zarządu, p. Aniel Kaniewska p. Józefa Kopp, p. Wawrzyniec Szczurowska p. Frometa Schwenk. Katarzyna Seifert, p. Loebel Schwenk, p. Jan Kwiatkowski, Młyn parowy w Krzesławicach do rąk p. Jana Kantego Kirchmayera, p. Blüme Holländer, p. Wilhelm Gessner, p. Aniela Nowacka, Młyny Królewskie do rąk p. Ch. Eibenschützа, p. Klotylda Wolińska, p. Izrael Gleitzmann, p. Józefa Oleksińska, p. Aniela Grelińska p. Roman Okoński, p. Gittla Brenner, p. Karol Wojcik, p. Mendel Sagan, p. Dr. Faustyn Jakubowski, p. M. Silberstein i R. Langrok, p. Maurycy Silberstein i Józef Langrock, p. Herman Griffel, p. Nazary Nowakowski, p. Kajetan Kulpiński, p. Abbe Brenner, p. Hirsch Landau, p. Albina Czubryńska, p. Izaak Frommer, p Salomea Dębińska i p. Marcin Dębiński, p. Franciszek Rehmann i p. Marya Rehmann, a mianowicie wiadomi wierzyciele do rąk własnych zaś niewiadomi z miejsca, dalej ci którymby uchwała licytacyjna z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 1. Lipca 1873 do hipoteki weszli do rąk ustanowionego kuratora p. adw. Dra. Blatteisa z zastępstwem p. adw. Dra. Starzewskiego

Kraków, dnia 31. grudnia 1873.

(140 2—3 **E d y k t.**

Nr. 34427 C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem sdadkobierców Franciszki Noakowskiej z miejsca pobytu i nazwiska niewiadomych, że przeciw nim Daniel Aleksander i Joanna Lewiccy o extabulacyę części sumy 2300 zł. 19. w kwocie 824 zł. 22 kr. z procentami wnieśli pozew, w załatwienu którego wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 25. lutego b. r. o godzinie 10tej rano i zarządzono adnotacyę o istnieniu sporu w księgach hipotecznych. Gdy miejsce pobytu pozwanych spadkobierców Franciszki Noakowskiej nie jest wiadome przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adw. kraj. Dr. Wilkosza z zastępstwem Dr. Blatteisa kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. Sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków, 5 Stycznia 1874.

(135 2—3) **E d y k t.**

Nro. 7184 C. k Sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa podaje niniejszem do wiadomości, że w dniu 23 Lutego 1874. przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya w celu sprzedaży w drodze egzekucyi realności pod l. 63. w Brzuchowicach położonej, do dłużników Jana i Maryi Skoraczyńskich należącej, ciało tabularne stanowiącej pod następującemi warunkami:

1) Sprzedaż rzeczonej realności uskuteczuia się wedle aktu ocenienia onej jednakże ryczałtem, nie ręcząc ani za obszar ani za żadne rubryki dochodów oneiże

2) Wartość szacunkowa tej realności 5730 złr w. a. stanowi cenę wywołania; gdyby jednak nikt z mający h chęć kupienia za tę realność ceny szacunkowej ofiarować nie chciał, realność na tym terminie nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie

3) Chęć kupienia mający winien będzie 5% ceny szacunkowej w ilości 270 złr. w. a gotówką. albo obligacyami indemnizacyjnemi, albo galicyjskiemi, albo listami zastawnemi gal towarzystwa kredytowego lub gal. banku hipotecznego, których wartośc podług kursu w dniu licytacyi istniejącego, jednakże nie wyżej normalnej wartości tychże obliczona, będzie, albo naresz ie książkami gal kasy oszczędności do rąk komissyi licytacyjnej jako wadyum złożyć, które co do kupiciela zatrzymanem, a licytantom po skończonej licytacyi zwróconem zostanie

4) Kupiciel winien będzie w przeciągu dni 14 po prawomocności uchwały akt licytacyjny do wiadomości przyjmującej połowę zaofiarowanej ceny kupna, w którą wadyum a to wadyum w papierach wartościowych złożone, podług kursu w dniu dopełnienia warunków istniejącego obliczonego wliczonem będzie dla wierzycieli i właścicieli sprzedanej realności do depozytu sądowego złożyć, poczem jemu dekret własności nabytej realności wydanym i posiadanie w oddanem, a on także za właściciela takowej zaintabulowanym zostanie, zaś długi z wyjątkiem tych, których splaty wierzyciele przyjąćby nie chcieli z tejże realności wyekstabulowane i na cenę kupna przeniesione zostaną, resztująca cena kupna zaś zostanie w stanie dłużnym tejże realności zaintabulowaną, od której nabywca 6% licząc od dnia odebrania posiadania fizycznego półrocznie z dołu opłacać ma, w którym to celu kupiciel skrypt formalny do intabulacyi przydatny z prośbą o zaintabulowanie prawa hipoteki dla pozostałej u niego ceny kupna w terminie wyż wyrażonym tutaj podać obowiązanym będzie.

5) Kupiciel winien będzie resztującą połowę ceny kupna w ciągu dni 14. po prawomocności tabeli płatniczej, ustanawiającej porządek wypłaty wierzytelnośc z ceny kupna do depozytu sądowego złożyć, z wyjątkiem należytości tych wierzycieli, którzyby takowe na tej realności i nadal pozostawili, w którym to wypadku służyć mu będzie prawo stosowną kwotę u siebie zatrzymać.

6) Opłatę za nabycie tej realności skarbowi przypadającą, kupujący sam z własnych funduszów zaspokoić obowiązanym będzie

7) Jeżeli kupujący któregokolwiek z tych warunków nie dopełni, w takim razie na żądanie którejkolwiek ze stron interesowanych rozpisaną zostanie na koszt i niebezpieczeństwo nie dotrzymującego warunków kupiciela ponowna relicytacya tej realności w jednym terminie, przy którym takowa niżej ceny szacunkowej sprzedaną. brakująca zaś ilość ceny na innym jego majątku poszukiwaną będzie. Jeżeliby zaś przy relicytacyi wyższa cena uzyskaną została, to do nadwyżki niedopełniający warunków licytacyi żadnego prawa mieć nie będzie, a nadto wadyum przez niego złożone, na korzyść wierzycieli hipotecznych przepadnie.

8) Wyciąg tabularny i akt ocenienia wystawionej na sprzedaż realności, wolno chęć kupienia mającym w tutejszej registraturze przeglądnąć a także odpisać.

Lwów dnia 16. Grudnia 1871.

(237 2—3 **Konkurs.**

Nr. 388 prez. Przy c. k. Sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżnioną jest posada sekretarza Rady w VIII randze z płacami tej raudze odpowiadającemi.

Chcący się ubiegać o posadę tę winni wnieść podania przepisanemi dowodami zaopatrzone w drodze właściwej do c. k. Prezydyum Sądu krajowego wyższego w Krakowie w terminie dni 14tu od dnia trzeciego umieszczenia konkursu tego w urzędowej gazecie wiedeńskiej licząc.

W Krakowie, dnia 20. Stycznia 1874.

(241 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 440. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w gimnazyach:

1. na posadę nauczyciela matematyki i fizyki w c. k. gimnazyum Rzeszowskim;

2. na posadę nauczyciela matematyki i fizyki w c k. gimnazyum realnem w Wadowickiem.

3. na posadę nauczyciela historyi naturalnej w c. k. gimnazyum Brzeżańskiem.

Do każdej z tych posad przywiązaną jest płaca i dodatki do płacy w myśl ustaw z 9. Kwietnia 1870 i 15. Kwietnia 1873.

Od kandydatów ubiegających się o posady sub 1 i 2 wymaga się zupełnej kwalifikacyi nauczycielskiej z tych przedmiotów a prócz tego udowodnionej praktycznej kwalifikacyi do nauczania historyi naturalnej.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnieść do Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 5. Lutego b. r.

Z Rady szkolnej krajowej

Lwów, dnia 13. Stycznia 1874.

(148 2—3) **E d y k t.**

Nr. 24987. C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych w Krakowie podaje do publicznej wiadomości iż w przechowaniu sądowem znajdują się następujące przedmioty niewiadomych właścicieli, zbiegłemu zegarmistrzowi tutejszemu Abrahamowi Eisigowi Rinkel odebrane:

1) zegarek kieszonkowy srebrny (szpindel) o jednej okładce z srebrnym cyferblatem z łańcuszkiem czarnym z mosiężnemi kółkami i kluczykiem na tasiemce.

2) dtto. srebrny (cylinder) o 4 kamieniach z pojedyńczą okładką rytowaną w arabeski.

3) dtto. srebrny (anker) o 4. kamieniach w pojedyńczej okładce z łańcuszkiem bakwonowym.

4) dtto. srebrny (szpindel) wielki w pojedyńczej okładce rytowanej obrazem polowania.

5) dtto. srebrny (szpindel) w pojedyńczej gładkiej okładce.

6. dtto. srebrny (anker) wielki w podwójnych okładkach na których z jednej strony krajobraz, z drugiej koń.

7) srebrna okładka z dwoma kopertami, rytowanemi w bukiety, próżna bez przyrządu zegarkowego

8. srebrna okładka o jednej kopercie rytowana w bukiet wewnątrz z napisem „remontoir“

9) próżna okładka tombakowa na zegarek „szpindel“ ze szkłem.

10) połowa okładki tombakowej na zegarek „szpindel„

11) postument zegarka stołowego z czarnego drzewa na czterech filarach alabastrowych.

12) zegarek ścienny w czarnych ramach z obrazem brązowym dętym.

13) zegarek ścienny szwarcwaldzki z cyferblatem malowanym z dwoma gwichtami.

14) zegarek mały ścienny z bronzową okładką z zielonemi sznurkami i bronzowym pędlem.

15) dwa rozebrane przyrządy zegarów stołowych.

16) próżna komurka małego zegara szwarcwaldzkiego.

17) postument wielkiego zegara stołowego z czarnego drzewa o dwu grubych słupach alabastrowych.

18) zegar ścienny w złotych ramach o tle niebieskiem z cyferblatem mosiężnym za szkłem.

19) trzy przyrządy zegarków kieszonkowych, rozebrane.

20. kilka luźnych cyferblatów, kółek i innych części składowych zegarków.

Podpisany c. k. Sąd krajowy wzywa tedy niewiadomych właścicieli by się w terminie jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej gazecie lwowskiej tem pewniej w tymże sądzie zgłosili i swe prawa własności powyż opisanych przedmiotów wykazali, ile że w przeciwnym razie takowe sprzedane zostaną i cena kupna w sądzie przechowaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy karny.

Kraków, 13 grudnia 1873.

(231 2-3) **Edykt.**

Nro. 75380. C. k. Sąd krajowy we Lwowie w sprawach cywilnych wiadomo czyni, że na skutek prośby Dr. Aleksandra Rogalskiego jako prawonabywcy spadkobierców ś. p. Tomasza Kostanowicza na dniu 30go Grudnia 1873. l. 75380. wniesionej, celem zaspokojenia wywalczonych przez niego przeciw Karolowi Kozakiewiczowi kosztów sądowych w kwotach 51 złr. i 5 złr. z pn., w drodze dalszej egzekucyi prawomocnych wyroków lwowskiego c. k. Sądu krajowego wyższego z 21. Czerwca 1870. l. 15348., zezwolił na publiczną licytacyjną sprzedaż następujących sum p. Karola Kozakiewicza własnych jako to:

a) sumy 485 złr. w. a. z 6% od 18. Marca 1865. i kosztami 10 złr. 98 ct., 3 złr 60 ct., 9 złr. 20 ct. i 7 złr. 49 ct. w stanie biernym realności pod l. 117 1/4 we Lwowie położonej, dom. 194. p. 197. n. 33 on. intabulowanej,

b) sumy 265 złr. w. a. z 6% od 13. Stycznia 1864 i kosztami 9 zł. 32 kr., 3 zł. 30 kr., 7 zł. 93 kr, i 9 zł. 24 kr, w stanie biernym realności pod l. 117 1/4 we Lwowie położonej Dom. 194 p. 194 n. 28 on intabulowanej.

c) sumy 1160 zł. w. a. z 6% od 21. Czerwca 1870 ubezpieczonej w stanie biernym: 1) sumy 800 zł. na resztującej cenie kupna realności pod l. 830 1/4 we Lwowie położonej instr. 406 p. 176 n. 29 on. intabulowanej 2) sumy 1600 zł. na tejże samej cenie kupna instr. 406 p. 176 n 28 on intabulowanej która w c. k Sądzie krajowym we Lwowie na następujących trzech terminach jako to: dzień 26. Lutego 1874 na dzień 12. Marca 1874 i na dzień 1. Kwietnia 1874 zawsze o godzinie 11. przed południem pod następującemi warunkami się odbędzie.

I. Każda z sum wyżej wyrażonych licytowaną będzie osobno.

II. Cenę wywołania stanowi ilość kapitału każdej z tych sum.

III. Przy pierwszych dwóch terminach sumy te nie będą przedane niżej ceny wywołania, przy trzecim terminie każda z tych sum sprzedaną będzie także niżej ceny wywołania, a to za cenę jakąkolwiek bądź.

IV. Każdy zgłaszający się do licytacyi winien będzie tytułem wadii złożyć do rąk komisyi licytacyję odbywającej dziesięć od sta (10%) ceny wywołania, a przeto: przy licytacyi sumy 485 zł. ilość 48 zł. 50 ct. przy licytacyi sumy 265 zł. ilość 26 zł. 50 ct. przy licytacyi sumy 1160 zł. ilość 116 zł. Wadyum to złożone ma być w gotówce, albo w książeczkach galic. kasy oszczędności, albo w listach zastawnych któregokolwiek publicznego instytutu hipotecznego wedle ostatniego wiadomego podczas licytacyi kursu ich giełdowego, albo w papierach kredytowych rządowych wedle tegoż ich kursu.

Nabywcy wadyum wliczone będzie w cenę kupna, reszta licytantów odbierze swe wadya zaraz po licytacyi.

Resztę warunków licytacyi jakoteż wyciąg tabularny wolno interesowanym w tutejszej Registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia się strony interesowane dalej p. Józefa Dimickiego, Marcelę Rudolf, Jrna i Rozalię Czerwińskich, Maryę Grąbczewską, Chaima Jakóba Hecht i Jonasza Fränkel, tudzież tych wierzycieli, którzyby po 18. grudnia 1873 jako dniu wydania extraktu tabularnego stanu czynnego i biernego rzeczonych sum jakie prawo do licytować się mających sum uzyskali lub którymby uchwała zezwalająca licytacyę, lub przyszłe uchwały dla jakichkolwiek bądź przyczyn przed terminem licytacyjnym doręczone być nie mogły na ręce kuratora adw. Dr. Dąbczańskiego z zastępstwem adw. Dr. Reicha ku temu celowi ustanowionego.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 17. stycznia 1874

(107 3-3) **Kundmachung.**

Z. 3130. Vom k. k. Bohorodczaner Bezirksgerichte wird hiemit kund gemacht, daß zur Hereinbringung der durch Moses Schulz wider Nikola Bryndzey mit rechtskräftigem h. g. Vergleiche dto 7. Juni 1871 Z. 2104 ersiegten Summe von 29 fl. ö. W., Exekutionskosten 1 fl. 44 kr. 5 fl. 98 kr., 94 kr., 8 fl. 48 kr. ö. W. so wie den gegenwärtig mit 1 fl. ö. W. zuerkannten Exekutionskosten die exekutive öffentliche Veräußerung der dem Executen Nikola Bryndzey gehörigen keinen Tabularkörper bildenden Realitätshälfte Nr. 130 in Lysiec bewilligt, und solche in drei Terminen d. i. am 26. Jänner 1874, am 26. Februar 1874, am 26. März 1874 jedesmal um 10 Uhr Vorm. unter nachstehenden Bedingungen ausgeschrieben.

1. Als Ausrufspreis wird der erhobene Schätzungswerth von 280 fl. ö. W. angenommen.

2. Jeder Kauflustige hat Caution im Executionswege von 28 fl. ö. W. vor Beginn der Lizitation gerichtlich zu erlegen.

3. Der Kaufschilling ist nach 14 Tagen nach Zustellung des Bescheides über die Annahme des Feilbiethungsprotokolls zur Gerichtswissenschaft bei Gericht zu erlegen, und wird das Vadium dem Ersteher in den Kaufschilling eingerechnet werden.

4. Nach Erlag des Kaufschillings wird dem Ersteher auf seine Kosten der Besitz der erstandenen Realitätshälfte übergeben, und das Einantwortungs-Dekret ausgefolgt.

5. Vom Tage der Besitzeinführung trägt der Ersteher alle Lasten, wie Steuern und andere Abgaben.

6. Für den Fall der Nichtzuhaltung der Bedingung sub 3 erfolgt auf Kosten des Erstehers die Relizitation und wird das Vadium für Verfallen erklärt.

7. Der Verkauf geschieht ohne jedwede Gewährleistung bezüglich des Flächeninhaltes der zu veräußernden Realitätshälfte.

8. Diese Realität wird beim ersten und zweiten Termine nur um, oder über dem Schätzungswerthe beim 3ten auch unter diesem veräußert werden, der Schätzungsakt kann in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Bohorodczany, am 30. September 1873

(120 3-3) **Obwieszczenie.**

Nr. 4184. C. k. sąd powiatowy w Starem mieście do ogólnej wiadomości podaje, iż w sprawie Antoniego Krzepella przeciw Leibowi Hönisch pto 75 zł. 60 kr. m. k. dozwolona została wcelu zaspokojenia sumy 75 zł. 60 kr. w. a. z 4% od setkami od 9. Września 1856 liczyć się mającemi przynanych już kosztów w ilości 2 zł. 87 kr. 3 zł 30. ct. 3. 75. w. a. tudzież kosztów niniejszego podania w umiarkowanej kwocie 16 zł w. a przyznajr egzekucyjna sprzedarz w drodze publicznych licytacyi w dwóch terminach połowy czyli jednej czwartej części realności pod N. k. 56 w Starem mieście położonej wedle Dom. tom. III. pag. 109. poz. VI. her. Leiba Hönischa własnej wedle przedłożonych warunków pod C. załączonych minowicie:

1. Cena wywołania stanowi się cena szacunkowa w kwocie 112 zł. 50 kr. w. jednej czwartej części realności pod N. k 56 w Starem mieście do Leiba Hönischa należącej.

2. Chęć kupienia mający winni są przed przystąpieniem do licytacyi złożyć 10% wadium w gotówce do rąk komissyi Licytacyjnej które nabywcy w cenę kupna wliczone innym zaś licytantom zaraz po ukończeniu licytacyi zwrócone będzie.

3. Najwięcej ofiarujący winien jest cenę kupna w dnich 30 po prawomocności aktu licytacyi do Sądu złożyć, poczem mu nabyta realność na własność przyznaną i w fizyczne posiadanie oddaną zostanie.

Akt opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne w całej osnowie mogą być każdego czasu w tutejszej registraturze przejrzane, tudzież 2) egzekucyjna sprzedarz w drodze publicznej licytacyi w trzech terminach połowy ze sumy 150 złr. m. k. w stanie biernym realności w Starem mieście pod N. 56 położonej małżonków Józefa i Małgorzaty Peruckich własnej ut dom. tom. III. pag. 108 i 109 n. 2. on: na rzecz Leiba Hönischa zaintabulowanej i wskutek tego do egzekucyjnej licytacyi wyż wymienionej realności I. termin na 29. Stycznia 1874. II. termin na 12. Lutego 1874 się ustanawia, wyznaczając na wypadek gdyby w mowie będąca realność na tych dwóch terminach wyżej lub bynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną nie została termin do ułożenia lżejszych warunków na 26. Lutego 1874 za każdą razą o godz. 11. p p zaś do egzekucyjnej sprzedaży połowy summy 150 zł. m. k. na realności pod N. 56 w Starem mieście na rzecz egzekuta Leiba Hönischa intabulowanej I. termin na 29. Stycznia 1874 II. termin na 12. Lutego 1874 III. termin na 26 Lutego 1874 o godz. 11. p. p. się wyznacza.

O czem się obie sporujące strony tudzież c. k. prokuratoryę skarbu we Lwowie imieniem wysokiego skarbu z powodu możliwych zaległości podatkowych i prenotowanych należytości stemplowych wierzycieli, którzyby dopiero po wystawieniu kontraktu tabularnego t. j. po 8. październiku 1871 do tabuli weszli na ręce kuratora w osobie p. Dr. Leona Fruchtmana c. k. notaryusza w Starem mieście ustanowionego z tym dodatkiem uwiadamia, iż akt licytacyi w miejscu urzędowem biórze c. k. sędziego powiatowego przeprowadzonym być ma.

C. k. sąd powiatowy

Stare miasto 11. Czerwca 1873.

(123 3-3) **Obwieszczenie.**

L. 52299. W celu zabezpieczenia budowli konserwacyjnych w latach 1874, 1875 i 1876 na gościńcach rządowych w tarnopolskim okręgu budowniczym wykonać się mających odbędzie się w dniu 9. Lutego 1874 o godzinie 12. w południe w c. k. Starostwie w Tarnopolu licytacya przez składanie ofert.

Suma fiskalna robót w roku 1874 wykonać się mających wynosi 4557 złr. 77 ct. wal. austr.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także oferty z stemplem na 50 ct. i wadium 50% sumy fiskalnej wynoszącem zaopatrzone, z wyrażeniem ceny nietylko cyframi ale i literami, przed oznaczonym terminem, wnoszone być mają.

Oferty nieułożone według przepisów lub niepodane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 10. stycznia 1874.

(126 3-3) **Edykt.**

Nr. 3. C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Franciszka Roscha i p. Feliksę Rosch że przeciw nim p. Leibel Scheller na dniu 1. stycznia 1874 wniósł pozew, w załatwieniu którego im poleceno, aby należytość wekslową 100 złr. wraz z procentem po 6% od dnia 11. grudnia 1873 jak równie koszta przyznane 9 zł. 12 ct. posiadaczowi wekslu p. Leiblowi Schillerowi w przeciągu trzech dni pod rygorem egzekucyi wekslowej wypłacili lub w tym samym terminie jeżeliby mieli jakie zarzuty takowe do sądu wnieśli:

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dra. Blatteisa z substytucyą adw. Dra. Wilkosza kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. Sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków dnia 5. stycznia 1875.

(134 3-3) **Edykt.**

Nr. 65778 Lwowski c. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu i życia Józefa i Zofię Finiewskich tudzież Teodora i Rozalię Siostrzyckich jako wierzycieli hipotecznych realności pod l. 404 2/4 we Lwowie położonej, iż Dymitr i Katarzyna Kopacze wnieśli d. 13 listopada 1873 pod l. 65778. do tutejszego sądu podanie o wydzielenie części gruntu z realności pod l. 404 2/4 i utworzenie nowego ciała tabularnego a ustanawiając tymże kuratora w osobie adw. Sermaka z substytucyą adw. Przesmyckiego, wzywa ich, aby pomienionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzieli lub innego zastępcę wybrali, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, 5 Grudnia 1873.

(138 3-3) **Ogłoszenie.**

L. 300. Na pomieszczenie stacyi, jakoteż Dyrekcyi telegrafów we Lwowie i na pomieszkania dla Dyrektora i Zarządcy, potrzebuje się najdalej do 1. grudnia 1875 roku około 40 pokoji i obszerne magazyny w jednym domu, położonym w śródmieściu lub w pobliżu.

Pisemne oferty w raz z planem dotyczącego domu, przyjmuje podpisana Dyrekcya do końca lutego b. r. i udziela na ustne żądania wszelkich bliższych szczegółów.

Lwów dnia 14. stycznia 1874.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

(133 3-3) **Edykt.**

Nr. 55110. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni iż dla dzieci Judy Pocha legata z testamentu Reisli Blind we Lwowie zmarłej z dnia 11. marca 1849 w kwocie 600 złr. m. k. w depozycie Sądu tutejszego złożone się znajdują. Ponieważ dzieci Judy Pocha co do życia i miejsca pobytu są niewiadome, ustanawia Sąd dla nich kuratora w osobie adw. Dra. Jekelesa z zastępstwem adw. Dra. Kohna i doręcza temuż to zawiadomienie.

Wzywamy niniejszym edyktem nieznane dzieci Judy Pocha aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stósownych środków użyli ile że w zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów dnia 27. września 1873

(131 3-3) **Edikt.**

Z. 67217. Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte in Lemberg wird der Besitzer des nach Angabe des Bittstellers Menasche Meisels in Verlust gerathenen, von Menasche Meisels in Lemberg am 30 Juni 1862 ausgestellten über 160 fl. lautenden 3 Monate a datto in Lemberg an die Ordre des Menasche Meisels zahlbaren vom Hr. Lucian Ławorowski akzeptirten Wechsels aufgefordert, binnen 45 Tagen vom Tage der dritten Einschaltung dieses Ediktes in der Lemberger Zeitung, diesen Wechsel dem hierortigen Gerichte vorzulegen, widrigens dieser Wechsel nach Ablauf der obigen Frist amortisirt werden würde.

Lemberg, am 28. November 1873.

(130 3-3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3190. C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie podaje do powszechnej wiadomości że w celu ściągnienia wywalczonej przez Mojżesza Laufera przeciw Iwanowi Muszkiewiczowi kwoty 11. złr. 78 cent. w. a. z pn. publicza przedaż części realności pod nr. kon. 13. w Demni przysiołku do Cieniawy należącego położonej, z chałupy polowy ogrodu na którym chałupa pobudowana, i łąki: na górze zwanej składającej się, na 110 złt. w. a. ocenionej na dniu 28. stycznia 1874 27. lutego 1873 i na dniu 27. marca 1774. każdą razą o godzinie 10 z rana w zabudowaniu sądowem się odbędzie.

Za cenę wywołania przyjmuje się cena szacunkowa w kwocie 110 złr. w. a; na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej lub za cenę szacunkową zaś na trzecim terminie także niżej tejże ceny przedana będzie.

Reszta warunków licytacyjnych i akt ocenienia mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rożniatów dnia 8. września.

(128 3-3) **Edykt.**

Nr. 11821. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy i wekslowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem Karola Szabo de Bontz, że na prośbę Laji Wallfisch de praes. 22. grudnia 1873 do l. 11821 tu sądową uchwałą z dnia 24. Grudnia 1873 do l. 11821 przeciw niemuż nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 złr. a. w. z pn. wydany został gdy pozwany Karol Szabo de Boutz z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępywania jego w niniejszej wedle usta. weksl. przeprowadzić się mającej sprawie, ustanowił kuratorem tutejszego p. adw. Dr. Mijakowskiego z dodaniem mu nazastępcę p. adw. Dr. Billeta.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił i jemu swe środki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego

Złoczów dnia 24. Grudnia 1873.

(127 3-3) **Edykt.**

Nr. 26819. C. k. Sąd obwodowy w Tarmowie niniejszym Edyktem wiadomo czyni, iż p. Romuald Peilch przeciw p. Franciszkowi Krzyżanowskiemu o zapłacenie należytości wekslowej 300 złr. w. a. skargę wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego nakaz zapłaty na dniu dzisiejszym wydany został. Ponieważ miejsce pobytu pozwanego Franciszka Krzyżanowskiego nie jest wiadome przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo pozwanego tutejszego adw. Dr. Tokarza z substytucyą adw. Dr. Reinera na kuratora, z którym wniesiony spór przeprowadzonym będzie. Dlatego wzywamy pozwanego, ażeby potrzebną informacyę kuratorowi temu udzielił lub innego obrońcę obrał, o tem tutejszy sąd zawiadomił w ogóle aby wszelkich środków do obrony przepisanych użył, gdyż w przeciwnym razie z tego opóźnienia wyniknąć mogące skutki sam by sobie przypisać musiał.

Tarnów dnia 31 Grudnia 1873.

Doniesienia prywatne.

(125 3-3) **Obwieszczenie.**

Nr. 8603. Zwierzchność gminna miasta Przemyśla rozpisuje niniejszem konkurs na stypendyum w rocznej kwocie 84 złr. w. a. z kasy miejskiej wypłacać się mające uczniowi technicznej akademii Lwowskiej począwszy od drugiego półrocza roku szkolnego 1873/4 ratami półrocznemi z dołu

i wyznacza termin do ubiegania się o takowe do 15. lutego 1874

Ubiegający się winni przedłożyć swe prośby Reprezentacyi miasta Przemyśla bezpośrednio lub też przez swoich przełożonych szkolnych wykazując zarazem swój wiek, religię, miejsce pochodzenia, chwalebne postępy w naukach w ciągu ostatniego roku szkolnego, niemniej potrzebę wsparcia.

Stypendyum to nadane będzie uczniowi szkół realnych bez różnicy wyznania tutejszokrajowcom, pierwszeństwo jednak mają przynależni do gminy miasta Przemyśla.

Od Zwierzchności gminnej.
Przemyśl dnia 2. stycznia 1874.



Bauabtheilung der k. k. General-Inspection der österr. Eisenbahnen.

N. 361/I. (201 2—3)

OFFERTAUSSCHREIBUNG

für die Herstellung der Unterbauarbeiten, der Wächterhäuser in der kurrenten Strecke und für die Legung des Oberbaues auf der zu erbauenden Eisenbahn von TARNOW nach LELUCHOW.

Die Ausführung des gesammten Unterbaues excl. der Lieferung und Aufstellung der Brückenkonstructionen bei den offenen Objekten, dann die Herstellung sämmtlicher Wächterhäuser in der kurrenten Strecke, endlich die Legung sämmtlicher Geleise in den Stationen und der freien Bahn sammt Beigabe der Beschotterung auf der aus Staatsmitteln zu erbauenden Eisenbahnstrecke von Tarnow nach Leluchow soll im Offertwege vergeben werden. Die beiläufigen Quantitäten der in jedem Arbeitsloose auszuführenden wichtigsten Arbeitsgattungen sind in nachstehender Tabelle enthalten.

Loos			Unterbau					Kunstbauten					Oberbau		Hochbau
Nr.	Lage zwischen Kilometer	Länge in Kilometer	Erd- und Fels-Arbeiten	Straßen- und Wegbauten: Grundbau	Straßen- und Wegbauten: Beschotterung	Trockene Schlichtungen, wie: Steinwürfe, Steinsätze, Pflasterungen und Trockenmauer	Stütz- und Futtermauern in Mörtel	Kleine Durchlässe und Brücken bis excl. 20m Spannw.: Anzahl	Kleine Durchlässe und Brücken: Mauerwerk	Große Brücken von über 20m Spannw.: Anzahl	Große Brücken: Mauerwerk	Tunnels	Beschotterung der currenten Bahn und der Bahnhöfe	Länge der Geleise in der kurrenten Bahn und den Bahnhöfen	Wächterhäuser der currenten Bahn
			Cubik-Meter	Cubik-Meter	Cubik-Meter	Cubik-Meter	Cubik-Meter		Cub. M.		Cub. M.	Län. in Meter	Cub. M.	Kilometer	Stück
1	0 / 15 503	15 503	300000	450	4350	16100	.	55	6400	1	1670	.	38900	17·130	11
2	15 503 / 30 000	14·413	173000	1960	2640	7500	100	50	6450	.	.	.	40500	14·210	9
3	30 000 / 46 480	16 618	203000	2300	2700	29900	2000	67	4850	1	1280	.	44700	18·820	11
4	46 480 / 60 013	13 544	113000	830	3500	4100	900	66	6400	.	.	.	34350	14·710	8
5	60 013 / 74 838	14 760	602000	2100	4500	5300	.	70	19300	1	6210	.	45300	16·760	10
6	74 838 / 89.070	14 310	318000	4240	4600	17300	750	55	6700	1	1420	170	54300	20·770	9
7	89·070 / 100 140	11·070	155000	1630	2200	8600	600	30	3400	2	2290	.	27200	11·900	8
8	100·140 / 107·778	7·636	112100	2100	2600	19100	.	30	2900	.	.	.	20700	8·540	5
9	107·778 / 120·500	12 696	185200	2500	4600	101100	2650	50	4700	1	1350	.	33000	13·980	8
10	120·500 / 132 034	11 485	289600	870	6300	85400	8400	36	5100	.	.	500	30600	12·430	9
11	132·034 / 145 800	13·776	353000	6700	11300	46600	14800	50	5900	4	5570	.	36600	14·760	10
	Summe	145 811	2803900	25680	49290	341000	30200	559	72100	11	19790	670	406150	164 010	98

Die auf diese Offertverhandlungen Bezug habenden Bestimmungen, die Projekte und die besonderen Bedingniße für die Bauvergebung, welche nach Umständen in Loosen oder im Ganzen erfolgen wird, sind während des Monats Februar d. J. bei der **Bauabtheilung der k. k. General-Inspektion** einzusehen.

Die bezüglichen Offerte sind versiegelt spätestens am 3. März 1874 um 12 Uhr Mittags hieramts einzusenden.

Wien, am 16. Jänner 1874.

Der k. k. Hofrath und Vorstand der Bauabtheilung der k. k. General-Inspektion der öster. Eisenbahnen.

Pischof m. p.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.